

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. < > Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnym redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

K.O.P. na granicy zachodniej.

Projekt rozporządzenia o obsadzeniu K. O. P.-em zachodniej granicy państwa — wpłynął do Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dowiadujemy się, iż do Prezydium Rady Ministrów wpłynął projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu Korpusowi Ochrony Pogranicza celnej ochrony granic zachodnich, oraz o dalszym rozbudowaniu K. O. P.-u.

Obydwa projekty będą równocześnie rozważane na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną zatwierdzone przychylnie.

A więc niestety, zarządzenie, przeciwko

ROZKAZ O AWANSACH OFICERSKICH

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) W Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych dnia 20 bm. ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierające awanse w korpusie oficerów od poruczników do majorów włącznie.

Jest to pierwszy awans oficerów tych rang od 1 i pół roku. Według informacji z kół wojskowych, obecne awanse nie wyczerpują tegorocznych nominacji, lecz mają być uzupełnione w terminie jesienno-wiosennym. Awans wiosenny obejmuje ogółem 865 oficerów.

ROZKAZ O AWANSACH OFICERSKICH

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dziś w poselstwie włoskim w Warszawie obchodzone uroczystości dzień święta narodowego w rocznicę założenia Rzymu.

W siedzibie poselstwa włoskiego złożyli listy wizytowe liczni politycy, męzowie stanu, przedstawiciele instytucji społecznych i t. p.

66 PROC. ZNIŻKI KOLEJOWEJ DLA POWRAĆCAJĄCYCH KURACJUSZÓW.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzyskało w Ministerstwie K. zniżkę dla osób, powracających z uzdrowisk polskich w wysokości 66 proc. od ceny biletu.

DEBATY NAD SKŁADEM OSOBOWYM DELEGACJI DO ROKOWANIA O POŻYCZKĘ.

Warszawa, 21. 4. (AW.) Wbrew informacjom niektórych pism — dotychczas nie zdecydowano sprawy wyjazdu delegacji polskiej do rokowań o pożyczkę do Paryża. Jak również kompetentne czynniki nie ustaliły jeszcze składu osobowego delegacji w osobach pp. Młynarskiego i Wódkiewicza. W sprawie tej toczą się jeszcze debaty.

MACDONALD ZAPOWIADA STREJK.

Waszyngton, 21. 4. (AW.) Macdonald, który obecnie bawi tutaj jako gość robotników amerykańskich, potwierdził, że angielski ruch strajkowy powtórnie się da we znaki tego lata, ponieważ ważne żądania górników przy zlikwidowaniu zeszłorocznego strajku, nie zostały dotychczas uwzględnione.

PROGRAM POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) W piątek po południu odbędzie się pierwsze po świętach wielkanocnych posiedzenie Rady Ministrów. Porządek dzienny przewiduje między innymi omówienie ostatecznego statutu nowej fabryki Związków Azotowych pod Tarnowem, sprawę utworzenia akademii nauk lekarskich i technicznych, oraz ewentualnie projekt ustawy prasowej i rozporządzenia prasowego.

Smak szampa! Koszt wody!
W całej Europie najulubieńszym napojem jest dziś
SINALCO
Zamówienia przyjmujemy przez telef. nr. 2-85
Fabryka wód gazowych w Sosnowcu
E. Kosmala.
1622

któremu podniosło się tyle głosów jest na | niem przyniosłoby wątpliwy pożytek, a w
drodze do zrealizowania a swem wykona- | każdym razie wyrządziłoby natychmiast.

Państwowy Monopol Spirytusowy

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°. Najprzedniejsza wódka „wyborowa“ mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualii, oraz w restauracjach.

Bg 701

Niesłychany i okrutny napad bandycki na pociąg w Meksyku.

500 BANDYTÓW OGRABIA POCIĄG, POCZEM PODPALA GO WRAZ Z ZNAJDUJĄCYMI SIĘ WEWNĄTRZ NIEGO PASAŻERAMI. W PŁOMIENIACH GINIE SZEREŻ WYBITNYCH I ZNANYCH OSOBISTOŚCI.

Berlin, 21. 4. (wł. j.) W dniu dzisiejszym pisma berlińskie wydały nadzwyczajne dodatki, donoszące o niesłychanym i okrutnym napadzie bandyckim na pociąg pociąg na linii Meksyk—Nowy Jork.

Przebieg napadu był następujący: około 60 km. przed Meksykiem napadło na express około 500 bandytów uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne. Bandyci zatrzymali pociąg, poczem do każdego wagonu weszło około 50 uzbrojonych reżimieszków, którzy zastrzelili wszystkich pasażerów, konwojujących pociąg, skrepowali pasażerów i zabrali się do dokładnej rewizji osobistej i bagażów podróżnych. Zabrawszy wszystkie przedmioty wartościowe bandyci podpalili pociąg, który spłonął doszczętnie wraz z obywatelnymi pasażerami.

W trzy godziny po strasznym zbrodni

nadeszła wiadomość o niej do Meksyku. Władze natychmiast wysłały silny oddział policji, który natychmiast jednakże dotychczas pozostał bez skutku. Wśród podróżnych znajdowało się wiele znanych osób, po części obywateli Stanów Zjednoczonych. Między innymi zginęła w tragiczny sposób córka b. prezydenta Meksyku Obregona, córka znanego miliardera Rockfellera, brat b. prez. Stanów Zjednoczonych Roosevelta i wiele innych.

Nowy Jork, 21. 4. (wł. eu.) Podróżni, którzy usiłowali ratować się przez drzwi i okna padali natychmiast od kul bandytów. Reszta zginęła w płomieniach. W spalonym pociągu znaleziono 135 zwęglonych trupów. Rząd wysłał natychmiast silne oddziały wojskowe, celem podjęcia pościgu bandytów.

—0—

Doświadczenia sanacji.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH MAJĄ BYĆ PROBIERZEM SIŁ OBOZU SANACYJNEGO.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dziś już można się zorientować w bardzo skomplikowanej grze, jaką prowadzi element sanacyjny w dążeniu do ugruntowania władzy w państwie w swoich rękach na okres kilku najbliższych lat.

Istnieje zamiar rozpisania wyborów do szeregu rad miejskich. Poza mającymi się odbyć wyborami do Rady miejskiej w Warszawie należy zaznaczyć, że w dniu wczorajszym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło definitywnie rozwiązać rady miejskie w miastach kresowych, jak w Łunińcu i Kobryniu na Polesiu. Na podstawie tego sanacja zamierza zająć odpowiednie stanowisko wobec problemu zmiany ordynacji wyborczej i terminu rozwiązania Sejmu. Zanim rezultat rozpisanych wyborów będzie widocznym, kół rządowe pragną zachować wolną rękę i dziś rozważają ewentualne przedłużenie żywota obecnego Sejmu. Dziś jedno z pism sanacyjnych rozpisuje się o tej możliwości, twierdząc, że stanowisko

rządu w tej sprawie nie jest jeszcze skryształizowane i będzie znane na jesień.

Jeżeli w październiku Rząd przekaże Sejmowi pod obrady budżet państwowy, to wówczas, opierając się na bardzo dowolnej interpretacji pewnych artykułów Konstytucji, Rząd będzie dążył do tego, aby Sejm nie był rozwiązany, zanim nie załatwi budżetu. Automatycznie niejako zatem, żywot Sejmu przedłużony zostałby do kwietnia przyszłego roku.

JEDNOLITY FRONT STRONNICTWA NARODOWYCH.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Przygotowania wyborcze w związku z zbliżającym się terminem wyborów do Warszawskiej Rady Miejskiej są w pełnym toku. Blok wyborczy między stronnictwami narodowymi jest już faktem dokonany. Stronnictwa umiarkowane zachowują jednolity front w walce wyborczej. Jako hasło wysuwają one obronę polskości stolicy.

Nie można wątpić, iż hasło to znajdzie szeroki oddźwięk i posłuch wśród warstw ludności stołecznej.

Sowiety narazie nie otrzymają zaproszenia na konferencję gospodarczą.

Genewa, 21. 4. (wł. j.) Sekretarz generalny Ligi Narodów po zasięgnięciu opinii większości mocarstw, biorących udział w konferencji gospodarczej, która

rozpocznie się dnia 4 maja br. postanowił narazie nie wysłać zaproszenia do rządu sowieckiego.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

stową szkodę zastępowi ludzi, którzy z całym poświęceniem pełnili dotychczas swoje ciężkie i bardzo odpowiedzialne obowiązki.

ZMNIJSZENIE LICZBY DNI PRACY W KOPALNIACH ANGLIJSKICH.

Londyn, 21. 4. (AW.) Coraz bardziej zagrażające się zranieństwo zamówień zagranicznych na dostawę węgla zmusiło szereg kopalni do ograniczenia tygodnia pracy.

20 proc. kopalni wprowadziło już 3-dniowy tydzień pracy.

PROCES O ZDRADĘ.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Jutro przed wojskowym sądem Okręgowym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciw oficerowi zdradcy, kapitanowi Stanisławowi Mikutowi z Oddziału Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Kpt. Mikut oskarżony jest z art. 111, który przewiduje karę do 15 lat ciężkiego więzienia. Sprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Z pośród świadków wymienić należy b. szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych gen. Szpakowskiego.

REZOLUCJE ZJAZDU SOWIETÓW.

Moskwa, 21. 4. (PAT.) Kongres Sowietów Zw. socjalistycznych republik rad zakończony został zbadaniem przedstawionego przez Rykowsa sprawozdania rządowego. Kongres przyjął jednomyślnie rezolucję co do działalności rządu, oraz jego przyszłych zamiarów w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Kongres zaleca rządowi czynienie dalszych wysiłków celem konsolidacji przyjaznych stosunków z innymi państwami.

GROŻBA ZWYŻKI CEN PIECZYWA.

Warszawa, 21. 4. (AW.) Warszawię grozi znowu podwyższenie ceny chleba o 5 groszy na jednym kilogramie. Młynarze warszawscy zwrócili się do komisariatu rządu z żądaniem podwyżki ceny maki żytniej z 65 na 70 groszy, co automatycznie podniosłoby cenę chleba. Żądanie swoje motywują oni wyższą ceną importowanego żyta z zagranicy. W chwili obecnej sprawę rozpatruje ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego należy ostateczna decyzja.

—0—

Klische

jedno- dwa- i trzybarwne

kreskowe i słatkowe

(Strich- und Netzätzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskiej cenie

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 650, 960, 961, 962

Miedzy Rapallem i Genewą.

Święta Wielkanocne nie przyniosły ani spodziewanego załagodzenia zatargu włosko-jugosłowiańskiego, ani wyjaśnienia stosunków chińskich.

Przeciwnie! Wykluczenie przez Mussoliniego układu w Tiranie z rozmów bezpośrednich Belgradu z Rzymem zaostrzyło więcej jeszcze niebezpieczny konflikt i wywołało poprostu widmo wojny, niejasna zaś odpowiedź Czena na notę mocarstw i zerwanie z bolszewikami Cziang Kai Szeka gmatwa coraz bardziej zawieruchę chińską.

Przyszło natomiast do „rozproszenia chmur” na zupełnie nieoczekiwanym odcinku: „dzięki uśmiałym staraniom Stresemanna” doszło w Berlinie do podpisania t. zw. protokołu berlińskiego. Czteroletni spór bolszewicko-szwajcarski został tym sposobem załagodzony. Rosja ma odtąd wolną drogę do Genewy. Otwiera to zupełnie nowe perspektywy w polityce światowej, zamknięte wskutek wzbrania się Szwajcarii dania odpowiedniego zadośćuczynienia rządowi sowieckiemu za zamordowanie w Lucernie posła sowieckiego Worowskiego.

Pisma europejskie jedne już naprzód witają z radością Rosję w gronie Rady Ligi Narodów, inne wyrażają — obawy... Do pierwszych należą przedewszystkiem liberalno-republikańskie pisma niemieckie, podkreślające ogrom zasługi Stresemanna i — korzyści jego polityki localnej, zakończonej wejściem Niemiec do Rady Ligi Narodów, co umożliwia obecnie, zdaniem tych pism berlińskich wejście również ZSSR-u do tego areopagu świata.

Z drugiej strony również Briand wyraża nadzieję, iż Moskwa znajdzie się wreszcie w obrębie rodziny ludów europejskich, czyli innymi słowy, w Genewie. Dąży on do tego celu drogą gospodarczych rokowań francusko-rosyjskich, których przesłanką jest połowiczne już jakoby uznanie carskich długów przez bolszewików i zgoda na ich spłatę ratami. Briand ma nadzieję, że przez zjednanie Rosji dla idei Ligi Narodów uda mu się oddalić Sowiety od Niemiec...

Porozumienie szwajcarsko-rosyjskie pod skrzydłami opiekuńczi „strażnika pokoju europejskiego”, p. Stresemanna, pobrało się z piątą rocznicą układu w Rapallo. Przypominała ją swiatu wymiana depesz Litwinów—Stresemann. Politycy ci podkreślają w serdecznych słowach doniosłość tej umowy normującej podstawę przyjacielskich stosunków między Niemcami i Unją, zacieśnionych następnie w dniu 12 października 1925 r. i berlińskim układem z dnia 24 kwietnia 1926 r. Układy te służą zdaniem obudwóch polityków idei pokoiu.

W Polsce i na Zachodzie myślano aż dotąd o sojuszu niemiecko-rosyjskim nieco inaczej. Odczuwano go nieraz jako zagrożenie raczej, a nie zabezpieczenie pokoju świata. Widmo współdziałania może nawet wojskowego Moskwy i Berlina nieraz się już przewijało poprzez kancelarie dyplomatyczne i stanowiło często fakt, który ciążył nad postanowieniami i posunięciami politycznymi ostatnich pięciu lat nie tylko Europy, lecz całego świata. Przypadało nam, że przyniósł on Niemcom zyski olbrzymie. Cała mądrość niemieckiej polityki zagranicznej od czasu Rapalla polegała przecież na, mówiąc łagodnie, straszeniu Zachodu Rosją, a Rosji — Zachodem! W Berlinie nazywa się to, polityką pomocniczą niemieckiego między Zachodem a Wschodem, nazywa się wreszcie — ale już ciszej — polityką reasekuracji w myśl wskazań Bismarcka...

Stąd to „wielka usługa”, jaką Stresemann oddał obecnie idei pokoju przez swe pośrednictwo w sporze szwajcarsko-rosyjskim przyjmowana jest przez różnych różnie, a w niektórych stolicach Europy poprostu z prawdziwym niepokojem. Jednym z punktów umowy rapalskiej było, jak wiadomo, zobowiązanie się Berlina do niewchodzenia do Ligi i wejście Stresemanna wywołało nawet chwilowe ozięblenie stosunków rosyjsko-niemieckich, czego wyrazem było przybycie p. Czerwina do Warszawy jesienią 1925 r. Prawda, że następnie pojechał p. Czerwina do — Berlina i że Stresemann po wejściu Rzeszy do Rady Ligi stanowczo zaprzeczył, jakoby było to równoznaczne ze zgodą Rzeszy na przemarsz jakichkolwiek wojsk przez Niemcy przeciwko Rosji w myśl § 16 statutu Ligi...

Wejście Rosji bolszewickiej do „Pałacu Szklanego” nad Lemnem byłoby też raczej dalszym ciągiem polityki Rapalla, niż zwycięstwem polityki francuskiej. Byłoby jednocześnie niesłychanym wzmocnieniem Niemiec na terenie polityki międzynarodowej, to jasne dla wszystkich, którzy trzecim okiem patrzą na powersalską politykę niemiecką.

Tylko, że członkostwo Sowietów w Lidze jest, jak się zdaje, narazie muzyką dalekiej jeszcze przyszłości! Być może, że Rosja wysła swych przedstawicieli na rozpoczynającą się w maju międzynarodową

konferencję gospodarczą, choć już dziś zastrzega się, że ani na cal nie ustąpi od swego dotychczasowego systemu zmonopolizowania handlu zagranicznego, być może, że weźmie nawet udział w konferencji rozbrojeniowej, przez co, mówiąc nawiasem, narady rozbrojeniowe nabrałyby dopiero istotnej wartości i sensu, gdyż wobec zbrojeń Rosji są one pustą gadanią raczej.

Na odbywającym się obecnie w Moskwie IV kongresie Rad Unii Sowieckiej wygłosił w związku z powyższem zagadnieniem Rykow wielką mowę polityczną. Podniósł on w niej cały szereg brutalnych poprostu zarzutów pod adresem Ligi Narodów. Twierdził, że w ciągu swego istnienia była Liga stale li tylko narzędziem wzmocnienia panowania pewnych państw nad innymi, że Liga nie służy idei pokoju, o czym świadczą najdobitniej zdarzenia ostatnich dni, zwłaszcza milczenie Rady Ligi wobec wypadków w Chinach... Rosja chce służyć idei pokoju, jednak nie

w ramach Ligi, tylko przez rokowania wprost z sąsiadami swymi, w czym dużą przeszkodę stanowiła, zdaniem Rykova, stale — Polska...

Są w Polsce, a podobno i w Paryżu „niepoprawni pesymiści”, którzy twierdzą, że ostrze układu rapalskiego zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce właśnie! Niemcy dlatego miały trudności z wystąpieniem do Ligi bo przez to brały na siebie obowiązek przepuszczenia do Polski wojsk francuskich, czy innych, wysłanych z ramienia Ligi przeciwko Rosji, jako napaśnikowi. Otóż stwierdzono wyżej, a podniósł to również Rykow w swej mowie, że Niemcy o wypełnieniu tego zobowiązania w myśl § 16 ani myśla. Według zaś wiadomości, jakie uzyskała „Vossische Zeitung” z Moskwy, głównym dążeniem Rosji na konferencji rozbrojeniowej byłoby ograniczenie zbrojeń... w Polsce, która — dosłownie — w uwzględnieniu krótkości swej granicy z Rosją — ma wojska stanowczo za dużo...

Mądrej głowie dość na słowie...

Wł. K.

Czang Kai Szek pragnie porozumienia z Czang Tso Linem.

POROZUMIENIE MIAŁOBY NA CELU WSPÓLNA AKCJE PRZECIWKO HANKOU. ZAJĘCIE TERENU AMBASADY SOWIECKIEJ W PEKINIE, FRANCJA SKŁONNA JEST WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJI PRZECIWKO HANKOU.

London, 21. 4. (wł. j.) Z Szanghaju donoszą, iż wobec rozdwojenia w obozie kantoniskim Czang Kai Szek postanowił zmienić swoją dotychczasową taktykę i szuka zbliżenia z Anglią.

Zapewnia on, że nigdy nie był filoso-wiecko usposobiony i jakkolwiek pragnął emancypacji narodu chińskiego, to jednakowoż nie dążył do tego przez oparcie się o Sowietów.

Czang Kai Szek dał do zrozumienia, że nie odrzuciłby pośrednictwa wielkich mocarstw, celem porozumienia się z Czang Tso Linem i wspólnie z nim akcji przeciw komunistycznemu rządowi w Hankou.

London, 21. 4. (wł. eu.) Według wiadomości z Pekinu, mocarstwa które podpisały protokół z roku 1901, zajęły teren ambasady sowieckiej (?), co było koniecz-

nem ze względu na bezpieczeństwo całej dzielnicy reprezentacji państw obcych.

Zajęcie terenu ambasady sowieckiej nastąpiło za zgodą rządu chińskiego.

Ze względu na to, że bramy do ambasady sowieckiej były zamknięte amerykańscy żołnierze rozbili bramy, celem umożliwienia wejścia na teren ambasady innych państw.

Paryż, 21. 4. (wł. eu.) Według wiadomości widocznie inspirowanej pomiędzy rządem francuskim, włoskim, angielskim i amerykańskim toczą się pertraktacje w sprawie wspólnej noty do rządu chińskiego.

Rząd francuski jest skłonny wziąć udział w akcji wielkich mocarstw przeciwko rządowi w Hankou.

Spokojniejsze wiadomości o zatargu między Rzymem a Białogrodem.

Paryż, 21. 4. (wł. eu.) Agencja „Radio” donosi, że w dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych spodziewają się w najbliższych dniach podjęcia bezpośrednich rokowań pomiędzy Rzymem a Białogrodem.

Spodziewana jest interwencja posła angielskiego przy Kwirynale, która ma

skłonić Mussoliniego do ustepliwości i zgody na rewizję traktatu zawartego w Tiranie, który zdaniem Jugosławji zagraża niezależności Albanii. W tym wypadku Jugosławja ratyfikowałaby umowę zawartą w Netuno, regulującą prawa Włochów w Jugosławji.

Gen. Sosnkowski powrócił do kraju i miewa się zupełnie dobrze.

GENERAL PODOBNO NIE ZAMIERZA BRAĆ UDZIAŁU W PRACACH POLIT.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Podczas świąt Wielkanocnych gen. Sosnkowski powrócił do Polski i przebywa w majątku swym Bukowicach pod Poznaniem.

Rekonwalescencja minęła szczęśliwie i obecny stan jego nie budzi już żadnych obaw. W kołach zbliżonych do rządu spodziewają się przybycia gen. Sosnkowskie-

go do Warszawy w przyszłym tygodniu. Twierdzą, że gen. Sosnkowski nie ma zamiaru brać udziału w pracach politycznych, lecz tylko w pracach wojskowych na zaproponowanym mu przez ministra spraw wojskowych stanowisku inspektora armii.

Przyjazd do Stolicy posłów Rzplitej przy rządach bałkańskich.

PRZYJAZD STOI W ZWIĄZKU Z NAPRĘŻONĄ SYTUACJĄ NA BAŁKANACH.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) W związku z zaostrzeniem konfliktu jugosłowiańsko-włoskiego i zacięciem się horyzontu na Bałkanach przybył do Warszawy poseł polski przy rządzie rumuńskim hr. Szembek.

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski odbył z nim dłuższą konferencję poświęconą omówieniu tych spraw. Mają także przybyć w najbliższych dniach do Warszawy posłowie polscy w Jugosławji i w Sofii pp. Okęcki i Baranowski.

O reglamentację importu.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się dziś konferencja z udziałem delegatów zrzeszeń gospodarczych i ministra przemysłu i handlu w sprawie polityki reglamentacyjnej przy imporcie do Polski towarów obcych.

Referaty wygłosili: poseł Wiślicki dyr. Katowickiej Izby Handlowo-Przemysłowej p. Sand, oraz przewodniczący

Główniej Komisji Przywozu i Wywozu prof. Okólski. Referenci wypowiedzieli się za koniecznością liberalniejszego traktowania reglamentacji przez indywidualne jej stosowanie, jak również za zniesieniem specjalnych dodatkowych uprawnień kontyngentowych, jakie posiada Ministerstwo Przemysłu i Handlu i przekazanie tych uprawnień Głównej Komisji Przywozu i Wywozu. Przedstawiciele przemysłu wy-

Na wskutek licznych zapytań podajemy do wiadomości zainteresowanych, że art. malarz J. Kidon przybędzie do Katowic w celu wykonania zamówionych portretów w końcu kwietnia. — Zamówienia przyjmuje p. A. Kanin w sali wystawy obrazów J. Kidona w Katowicach w Domu Związk. przy kościele N. M. P. (Bo1619) Zarząd Wystawy.

PRZECIWKO PAST-cie...

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dziś w sądzie VI okręgu pokoju odbyły się trzy rozprawy przeciw spółce telefonicznej P. A. S. T. o wprowadzenie liczników telefonicznych. Przedstawiciel Pastu nie stawiał się na rozprawę. Wyrok prawdopodobnie zapadnie w sobotę.

Przedstawiciel powodów opierał się na tem, iż rozporządzenie nie było dotychczas ogłoszone w Dzienniku Ustaw, wobec czego nie nabrało mocy obowiązującej. Nie ulega wątpliwości, że wyrok uwzględni dezyderaty powodów.

WZNOWIENIE OBRAD NAD ROZBROJENIEM.

Genewa, 21. 4. (wł. eu.) Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa podjęła dziś po południu swoje prace.

Główny delegat francuski Paul Boncour, jakoteż główny reprezentant Anglii lord Cecil byli nieobecni. Francję reprezentował Clausel, a Anglię Herst. Debaty toczyły się po długich rozważaniach teoretycznych nad kwestią wyjątków od postanowień zasadniczych konwencji, co do rocznych zestawień broni i amunicji. Odpowiedni wniosek wyszedł ze strony delegata Holandji. Przedstawiciele prawie wszystkich państw zgodziły się na wniosek, za wyjątkiem przedstawiciela Japonii, który oświadczył, że zdaniem jego postanowienie to narusza suwerenność państw. Dalszy ciąg obrad w dniu jutrzejszym.

BANKRUCTWA BANKÓW JAPONSKICH.

Tokio, 21. 4. (AW.) Sanacja finansów japońskich jest ostatnio utrudniona wskutek niespodziewanej niewypłacalności jednego z największych banków, którego depozyty wynoszą 368 milionów jen, a kapitał zakładowy 100 milionów jen. Między wplacalnymi w tej instytucji znajduje się również japoński dwór cesarski.

Jest to już 15-ty z rzędu japoński bank, który ogłosił w ostatnich czasach niewypłacalność. Jest obawa jeszcze dalszych bankructw instytucji finansowych, przez co położenie ucho-odzi za bardzo krytyczne, tembardziej, że nastąpiła wprost katastrofalna zniżka jena. Rząd japoński przeznaczył przeszło 100 tys. funtów na akcję ratunkową dla banków.

OTWARCIE KURSU INSTRUKTORÓW POLICJI.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dziś o godz. 11 przed południem nastąpi otwarcie pierwszego instruktorskiego kursu policyjnego w gmachu Szkoły Policyjnej w Warszawie. Otwarcia dokonał główny komendant policji, przemówienie powitalne wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroński.

O ZALOGĘ POLSKĄ PRZY SKŁADACH AMUNICJI W GDANSKU.

Gdynia, 21. 4. (AW.) W odpowiedzi na poruszoną w prasie nacjonalistycznej, następnie w senacie gdańskim sprawę załogi polskiej przy składach amunicji na Westerplatte, wysoki komisarz van Hamme dał następującą odpowiedź:

Generalny komisarz stałe przedkłada senatowi gdańskiemu listę urzędników korpusu dyplomatycznego i innych urzędników, natomiast personel pomocniczy wydziału wojskowego składa się z 9 osób. Poza tą ilością innych zatrudnionych osób niema. Na Westerplatte niema więcej aniżeli 3-ch oficerów, 20 podoficerów i 65 szeregowych. Również niema żadnych oddziałów saperów. Następnie kwestja, czy większa część floty polskiej znajduje się w porcie gdańskim, powinna być wiadoma senatowi i dyskusja w tej sprawie jest zbyteczna.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ BANKU ANGIELSKIEGO.

London, 21. 4. (wł. eu.) Bank Angielski obniżył stopę procentową z 5 proc. na 4 i pół procent.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO.

Paryż, 21. 4. (wł. j.) Dziś zakończył się kongres socjalistów francuskich w Lionie.

Kongres przyjął rezolucję, odrzucającą projekt utworzenia jednolitego frontu z ugrupowaniami komunistycznymi.

NOWI SEDZIOWIE NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTR.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) W najbliższym czasie sedziami Najwyższego Trybunału Administracyjnego mają być mianowani pp. Chrzczonowicz, naczelnik sekretariatu Trybunału Administracyjnego, dr. Wąskowski, podprokurator Sądu Najwyższego i dr. Dubieński, naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu.

powiedzieli się za całkowitem zniesieniem reglamentacji i wprowadzeniem podwyżki cel drogą ich waloryzacji.

Pod koniec zebrania zabrał głos minister Kwiatkowski, który powołał do życia komisję złożoną z pp. Wierzbickiego, Wiślickiego, Sanda, Okólskiego i Battaglij, z prawem kooptacji, która opracuje dezyderaty, zmierzające do liberalniejszego traktowania reglamentacji i usunięcia dotychczasowych, podniesionych w toku dyskusji.

Głosy prasy.

DESTRUKCJA I CYNIZM. — POROZUMIENIE SZWAJCARSKO-SOWJECKIE.

„Kurjer Warszawski” słusznie występuje raz jeszcze przeciwko elementowi destrukcji, który wprowadza obóz pomajowy, względnie jego mężowie zafiania w różnorodne dziedziny naszego życia państwowego.

W bardzo rzeczowym artykule pismo to zwraca uwagę na mnóstwo niedomagań naszej sieci komunikacyjnej w zakresie pocztowym. Działy, które należałoby ulepszyć nie są zawile, potrzebujące jakichś specjalnych namysłów, narad itp. Nie — przeciwnie, są one bardzo proste, rzucające się w oczy na pierwsze wejście. I cóż w tym dziele robi mąż zafiania sanacji, p. minister Miedziński z chrwilą, gdy doszedł do władzy? Wprowadza bardzo zawile... destrukcję.

„Dzięki min. Miedzińskiemu telefon w Polsce cofnie się do tej roli, jaką miał przed 30 laty, gdy w Warszawie np. jedynie większe przedsiębiorstwa i grupa osób zamożniejszych posiadała aparaty własne.

Wobec tego samo życie wysunie konieczność wynalezienia środków zastępczych. Te jednak — niestety — znów leżą w atrybucjach p. Miedzińskiego, przynajmniej do czasu, gdy będzie on piastował tekę ministra poczty, telegrafu i telefonów. Min. Miedziński nie zajął się dotychczas w żadnym stopniu ulepszeniem środków komunikacyjnych, natomiast rozpoczął karierę ministra od ich psucia i hamowania.

W zasadniczych atrybucjach sanacji nie leży jednakże tylko destrukcja ale również i... cynizm, którego „światnym” przedstawicielem jest jej czołowy organ „Głos Prawdy”, który pisząc o zabójstwie śp. prezydenta Łodzi p. Cynarskiego tak mówi:

„Z chrwilą, gdy policji udało się stwierdzić, iż mord na osobie śp. prezydenta Cynarskiego nie miał żadnego podłoża politycznego, lecz dokonany został dla celów zemsty, policja wdrożyła jaknajenergiczniejsze śledztwo.”

Omarwiając tę cyniczną notatkę „Głosu Prawdy” „Kurjer Poznański” wyraża swoje oburzenie w słowach następujących:

Tak czytamy we wtorkowym „Głosie Prawdy”. A więc zdaniem „Głosu Prawdy”, „policja wdrożyła jaknajenergiczniejsze śledztwo” dopiero wówczas, gdy stwierdziła, że „mord na osobie śp. prezydenta Cynarskiego (członka Związku Ludowo-Narodowego) nie miał żadnego podłoża politycznego”.

To — nie „oszczerstwo endeckie”, to — oświadczenie organu „prawdziwych” pilsudczyków. Jeżeli się stanie na gruncie tego oświadczenia i zastosuje je do sprawy morderstwa, zbrojnego napadu na b. ministra skarbu posła Zdziechowskiego, to wniosek będzie następujący: „Ponieważ napad miał charakter polityczny, przeto nie wdrożono energicznego śledztwa”.

Jakie wobec oświadczenia „Głosu Prawdy” o roli policji łódzkiej ona sama zajmie stanowisko, to jej rzecz, nie nasza. Podkreślamy natomiast wymurzenie „Głosu Prawdy”, ponieważ jest ono wizerunkiem oblicza moralnego obozu „sanacji moralnej”.

Ze cynizmem obozu „sanacji moralnej” nie ma istotnie granicy, tego jaskrawym dowodem najnowsze, powyżej cytowane wymurzenia „Głosu Prawdy”.

„Warszawianka” tak o tej szczerości „Głosu Prawdy” mówi:

„Nieoczekiwane to ujęcie sprawy bardzo wyraźnie nasuwa mniemanie, że gdyby było podłożem polityczne, to wdrożenie energicznego śledztwa mogłoby się przedstawić inaczej.

Nawet w tak sztabowym głosie... prawdy szczerość tak bezwzględna wydaje się raczej... mimowolna.

Szkoda tylko, że są pewne wspomnienia, które temu nieprawdopodobnemu zdaniu nadają cechy prawdopodobieństwa. Napad na pos. Zdziechowskiego miał podłożo polityczne. I rzeczywiście o wdrożeniu najenergiczniejszego śledztwa nigdy nie słyszano.

Nauka: nawet w „Głosie Prawdy” można czasem mimowoli powiedzieć trochę prawdy”.

„Mimowoli”. I to po raz drugi: raz w polemice z p. Fryzem, wydawcą „Kurjera Porannego”, kiedy p. Stępczyński przyznał, że był sanatorem to... się opłaca i teraz znowu. Jak tak pójdzie dalej to trudniejszy problem, jak „perpetuum mobile” zostanie rozwiązany: „Głos Prawdy” będzie pisał prawdę...

Prasa niemiecka obszernie omawia protokół berliński, załatwiający konflikt rosyjsko-szwajcarski.

Zdaniem „Vossische Zeitung” likwidacja sporu sowiecko-szwajcarskiego dowodzi, że Unja sowiecka dąży do aktywnej współpracy z innymi państwami europejskimi. W obecnej chwili trudno jednak odgadnąć, czy zamiar ten został podyktowany wyłącznie chęcią przeciwstawienia się Anglii na kontynencie europejskim.

Socjalistyczny „Vorwärts” uważa, że po załatwieniu przez Sowjety sporu ze Szwajcarią kontynuowanie taktyki powstrzymywania się od udziału w pracach międzynarodowych równałoby się moralnemu polickowi, który rząd sowiecki sam sobie by wymierzył. Ale nawet w tym wypadku rząd sowiecki z uwagi na swoje interesy musiałby się wyrzec swej ideologii i starać się o akces przynajmniej do światowej organizacji politycznej, prztem dla upozorowania swego zbliżenia do Genewy przed sobą, jak również przed

Zdrowie Dziecka

to radość i szczęście matki. Używając do kąpiei dla dziecka łyżeczkę płynu **Silv-Ozon-Motor** (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny), matka może być pewna, że dziecko rozwijać się będzie normalnie.

Wysprężać się taniej, lecz bezwzględnie wyczerpujących nasładowców, pozbawionych własności leczniczych. Bg 573

swymi zwolennikami, może rząd sowiecki w przyszłości w teorii podkreślać nadal wrogie stanowisko wobec „bloku rządów kapitalistycznych”.

„Der Tag”, wskazując, że rząd sowiecki pragnąłby wziąć udział w konferencji gospodarczej w Genewie, pisze, iż zamiar ten w niemałym stopniu zdecydował o tak rychłym pojedynczym sfinalizowaniu rokowań sowiecko-szwajcarskich w Berlinie. Przypuszczenie, iż Sowjety, w najbliższym czasie wyślą delegację swą do Genewy, potwierdzone zostało przez moskiewskiego korespondenta „Tagu”, który donosi, że mimo sceptycznego stanowiska kół moskiewskich zarówno wobec międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, jak i wobec międzynarodowej konferencji gospodarczej udział Sowjetów, w tej ostatniej uważać należy dziś za pewny. Wprawdzie przypuszczenie to nie zostało potwierdzone oficjalnie, jednak, zdaniem korespondenta można mniemać, iż rząd sowiecki ze swej strony już poczynił przygotowania do wysłania delegacji. Na konferencji gospodarczej Sowjety nie odstąpią jednak od swego systemu gospodarczego i żadną miarą nie zgodzą się na wyrzeczenie się monopolu w handlu z zagranicą.

„Lokal Anzeiger” przypuszcza, że do likwidacji konfliktu sowiecko-szwajcarskiego przyczynił się również w niemałym mierze rząd niemiecki.

Monarchistyczna „Preussische Kreuzzeitung” w depeszy korespondenta genewskiego wyraża powątpiewanie, czy załatwienie sporu między Unją sowiecką a rządem szwajcarskim oznacza już pewien współdział Sowjetów w międzynarodowej konferencji gospodarczej. Dziennik spodziewa się, że na skutek akcesu ze strony Rosji rokowania rozbrojeniowe, które obecnie utknęły na martwym punkcie, stać się mogą w przyszłości ze względów zasadniczych aktualne. Jak przypuszcza dziennik, o możliwości zlikwidowania konfliktu sowieckiego miały pewne wiadomości rumuńska i polska delegacja w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, wyraziły one bowiem swoją zgodę na odrębny traktat z Ameryką w sprawie kontroli rozbrojeniowej, zastrzegły się jednak równocześnie przeciw stosowaniu tego wyjątkowego postanowienia również do innych mocarstw, nie należących do Ligi Narodów.

Niepewne jest — pisze dalej dziennik — czy obecnie nastąpi też wznowienie stosunków dyplomatycznych między Unją sowiecką a Szwajcarią, ponieważ w szerokich kołach ludności szwajcarskiej istnieje duża niechęć wobec tego planu.

K-1.

Konkurs fotograficzny „Polonii” o dwie I. nagrody po 100 zł.

Ażeby zilustrować piękno wiosny na Śląsku i krajobrazu śląskiego oraz okolic Śląska i Polski niniejszym Redakcja „Polonii” ogłasza:

WIOSENNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

o dwie pierwsze nagrody po 100 złotych.

W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie fotografi-amatorzy, abonenci „Polonii”, lub najbliższa ich rodzina (dzieci abonentów).

Istota konkursu polega na nadesłaniu do Redakcji „Polonii” paru najlepszych zdjęć aktualnych z krajobrazu wiosennego (o ile możliwości śląskiego, lub z okolic najbliższych), albo zdjęć figuralnych. Najlepsze zdjęcia z pośród nadesłanych na konkurs będą reprodukowane w końcu maja w naszym Dodatku Ilustrowanym „Polonii”. Za najlepsze zdjęcie tak w dziale krajobrazów, jak i w dziale figuralnym Redakcja przeznacza nagrodę 100 zł., czyli razem dwie nagrody po 100 zł.

Niezależnie od tych pierwszych nagród, specjalnie wyróżniające się zdjęcia z pośród reprodukowanych w Dodatku Ilustrowanym „Polonii”, otrzymają dodatkowe nagrody w postaci książek z działy literatury pięknej. Zdjęcia konkursowe należy nadsyłać do Redakcji „Polonii” najpóźniej do dnia 20 maja br. do godziny 24-ej. Zdjęcia, nadesłane po tym terminie, nie będą brały udziału w konkursie.

Na odwrotnej stronie każdego zdjęcia powinna być czytelnie wypisana treść zdjęcia (nazwa miejscowości i t. p.) oraz nazwisko i adres fotografa-amatora. Do każdego przesyłki powinien być dołączony kwit abonamentowy na opłaconą „Polonię”.

Wynik konkursu zostanie ogłoszony w dniu 29 maja r. b.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk. (LE CAPITAN“).

211)

Możemy sobie wyobrazić zdumienie Cogolina, gdy sięgnawszy do kieszeni, przekonał się, że nie ma ani sakiewki, ani sześciu talarów. Po chwili milczenia podniósł oczy na pochyloną nad nim oberżystkę i spojrzawszy na nią wzrokiem zażawionym, skutkiem rozpacz, jaką go ogarnęła oraz wypitego wina.

— Nie mam pieniędzy! — bełkotał. — Nie wiem, w jaki sposób...

Gospodyni nie pozwoliła mu dokończyć.

— Oszuście! Łotrze! — wrzeszczała. — Wągabundo! Żebraku! Chcesz pić i nie masz czym płacić! Niech cię zaraza pochłonie! Zapłacisz mi za to!

Cogolin nie czuł się zbytnio dotknięty temi wszystkimi obelgami i w rezultacie nie uważałby ich za zbyt wygórowaną zapłatę za to, co zjadł i wypił, gdyby się na tem ograniczyło. Ale na krzyk oberżystki nadbiegł jej mąż i pacholek... Rozległy się krzyki, którym wkrótce zawtórowały jęki... Biedny Cogolin poczuł uderzenia pięści, nogi, kija... I w rezultacie znalazł się na ulicy, pocierając zbolale czeloni.

Postępując, skierował się w stronę ulicy Vaugirarde nie w nadziei zastania tam kawalera, lecz w chęci znalezienia miękkiego spoczynku dla swych obolałych członków.

Świtało już na dobre, gdy nagle nozdrza Cogolina poczuły jakiś niezwykle zapach... Znajdował się na ulicy Vaugirarde, dokąd przybył monologując sam ze sobą. Usłyszał naokoło siebie straszliwe okrzyki... Za chwilę został przewrócony przez tłum ludzi, który, biegnąc, deptał po nim. Instynktownie zaczął się w jakiś kąt pod płotem i unosząc z jękiem głowę, ujrzał straszny widok przed oczyma: znajdował się przed oberżą „Wielkiego Henryka”, przed swoją oberżą! Obiegała ją stu uzbrojonych ludzi! Podwórzec zapalony był szlachetą, trzymającą szpady w rękę.

— Nieszczęście! — szepnął Cogolin. — Co oni robią przy mojej rezydencji? Oh! Co robi tutaj ta maska ohydna, którą poznaję?

Cogolin obserwował, co dalej będzie. Ujrzał, jak człowiek jakiś zbliżył się do Concini i rzekł do niego kilka słów. Był to Laffemas. Jeszcze Cogolin nie opamiętał zdumienia, gdy nagle, niby w śnie jakimś ujrzał, jak Laffemas zbliżył się do spichrza i wzięwszy w rękę pochodnię, podpalił strop dachu.

— Brawo, panie Laffemas! — krzyczał Concini.

— Laffemas! — przeklinał w duchu Cogolin. — Laffemas! To ten łotr, który się zakradł do pałacu d'Angouleme. Dlaczego to bydlę podpala moją oberżę? Poskarżę się memu kawalerowi. Oh! Kawaler de Capestang! On tam? Schodzi po schodach!... Oh, nieszczęsny!...

Cogolin zrobił wysilek, ażeby powstać na nogi. Udało mu się to zrobić z wielką trudnością i przerażony, wstrząśnięty do głębi, z oczyma zaokrąglonymi przez przerażenie był świadkiem ujęcia Capestanga. Widział go, jak padł, jak rzucono go na konia... Szlochając, szedł z daleka za triumfującą bandą. Widział, jak wszyscy kierują się wraz ze swoim przywódcą do pałacu Concini.

— Mój biedny pan zgina! Tym razem biedny kawaler już nie żyje!...

W miesiąc po opisanych wydarzeniach, których ukoronowaniem było spalenie oberży pod „Wielkim Henrykiem” a kawaler de Capestang został przetransportowany do pałacu Concini, z którego według wszelkich szans nie mógł już wyjść żywy, o ile wogóle wstąpił doń żywy, będąc ciężko poraniony, gdy go przerzucano przez łyk siodła. Padał deszcz. Od samego poranka mżył deszcz i nic nie wskazywało na to, aby miał zamiar ustać kiedykolwiek.

Pewien człowiek szedł ulicą Jubilerów, wśluzując głowę w ramiona i prześlizgując się pod okapami domków, ażeby uniknąć wody, ściekającej z dachów. Człowiek ten musiał wyglądać niezwykle, gdyż zwracał powszechną uwagę tych, którzy go mijali. Na prawej nodze miał but, ozdobiony ostrogą żelazną, tymczasem lewa noga spoczywała w zwykłym mniszym sandale. Na wytartym spencerku, który oddawna zmienił swój pierwotny kolor, miał narzucony płaszcz, podziurawiony, pokryty różnokolorowymi łatanami żółtymi i zielonymi; na głowie miał perukę, splataną i skoltuniałą, a przynajmniej coś w rodzaju peruki... Był to Cogolin! Cogolin, ale w jakże smutnym stanie. Jak wychudł, jak zniechęcił, jak posmutniał! W swoim czasie podczas awantury na ulicy Małpiej zgubił swoją pyszną perukę, którą zastąpił teraz jakąś nędzną imitacją z paku. Nos wyciągnął mu się i oczy błyszczały chorobliwie, gdy przechodził koło jakiejś pasztecziarni.

Szedł zwolna przygnębiony, z nosem spuszczonego na dół, więc nic dziwnego, że od czasu do czasu natknął się na jakiegoś z przechodniów, uderzając go w ramię.

C. d. n.

Przesilenie w Jugosławii.



Nowy minister spraw zagranicznych Marinkowicz uchodzi za najzdolniejszego dyplomata serbskiego.

Przeciw pogwałceniu niedzieli.

Otrzymałmy z Sekretariatu Ligi Katolickiej śląskiej następujące pismo w sprawie zakusów na pogwałcenie niedzieli w handlu:

Wszystkie dotychczasowe rządy niewiele sobie robiły z zabiegów kupców niechrześcijan, obecnie jednak — mówią — uda się im napewno wywalczyć prawo handlowania w niedziele i święta. Ustępstwem tem chce się zjednać kupiectwo żydowskie dla rządu. Czy wolno jednak czynić ustępstwa, które godzą w chrześcijański charakter dni świątecznych? Czy wolno jednak czynić ustępstwa, które wyjdą na szkodę kupców i rzemieślników polskich? Anglia, kraj wybitnie kupiecki, jak najskrupulatniej przestrzega odpoczynku świątecznego we wszystkich gałęziach życia kupieckiego i handlowego.

Uważamy, że w Polsce, w kraju, w którym wiara Chrystusowa kieruje sumieniem narodu, wszelkie chociażby kilkugodzinne ograniczenia w święceniu niedzieli i świąt oznaczają:

1) pogwałcenie zasady przykazania Bożego „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”; 2) zaczepny krok żydów, którzy nie pozwalają w niczem naruszyć swoich świąt, a z lekceważeniem domagają się podeptania świąt chrześcijańskich; 3) krzywdę mieszczaństwa chrześcijańskiego, które straci dzięki zasłużonego odpoczynku; 4) krzywdę klas pracujących w handlu i przemyśle, które z czasem także będą musiały zrezygnować ze święcenia niedzieli i świąt itd.

Kto żyje w Polsce, musi zgodzić się na jedno: Polska jest chrześcijańska. A dla chrześcijańskiej Polski niedziela jest dniem odpoczynku, dniem święta i manifestacji wiary. Wobec tego wzywamy wszystkie koła parafialne Ligi Katolickiej, wszystkie stowarzyszenia katolickie, wszystkie chrześcijańskie zrzeszenia kupieckie i rzemieślnicze do uchwalenia na swoich zebraniach stanowczego protestu przeciw temu zamachowi na niedzielę i święta. Pokażmy, że wola ludu katolickiego, że wola kupiectwa chrześcijańskiego i wola narodu domaga się uszanowania dni świątecznych i utrzymania zakazu dla handlu niedzielnego.

Protesty podpisane i opatrzone pieczęciami stowarzyszeń, powinny być jak najrychlej nadesłane do Gen. Sekretariatu Ligi Katolickiej w Katowicach (ul. Warszawska 54), celem przesłania władzom.



W środę, dnia 20-go bm. o godz. 2-giej w nocy zmarł nasz kolega i członek honorowy naszego cechu mistrz rzeźnicki

ś. p. Kałuża Jan

w 77 roku życia.

W Zmarłym tracimy niezapomnianego kolega, oraz współzałożyciela cechu, który przez 43 lata spełniał swe obowiązki jako członek cechu.

Wolny Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach.

Ekspozycja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go bm. o godz. 1½ po południu z domu żałoby przy ul. Dębowej 13 w Dębce.



We wtorek, dnia 19-go bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami urzędnik Polskich Kopalń Skarbowych

ś. p.

Maksymilian Frank

w 62 roku życia.

W Zmarłym tracimy dobrego przyjaciela i współpracownika.

Niech odpoczywa w spokoju!

Urzednicy Dyrekcji Centralnej
Polskich Kopalń Skarbowych.

Polskie Tow. Tatrzańskie
a społeczeństwo polskie w Rybniku.

P. U., budowniczy w Rybniku, zgłosił swe przystąpienie do Koła Rybnickiego Polskiego Tow. Tatrzańskiego, nazajutrz coinał swe zgłoszenie, dodając, że „w „Tow. tem nie czułby się wolnym Polakiem”. Poinformowano go bowiem, że do P. T. T. w Rybniku należą m. in. także osoby, znane jako Niemcy. Wystarczyło to, aby — wedle poglądów rybnickich — całe towarzystwo napiętnować jako niemieckie.

W sprawie tej otrzymujemy od Tow. następujące wyjaśnienie:

Czas najwyższy, by z tego rodzaju informatorami, odstraszanymi Polaków od przystąpienia do P. T. T., należało się rozprawić, nie w obronie Tow. Tatrzańskiego, którego cała ideologia i praca narodowa stoi jak nasze szczyty tatrzańskie wysoko ponad podobnymi insynuacjami ze strony niepowołanych szkodników, lecz celem uświadomienia obywatelstwa tutejszego i jasnego określenia naszego stanowiska.

1. Nazwa towarzystwa brzmi wyrażnie: Polskie Tow. Tatrzańskie. Polskie dlatęgo, że siedzibą Głównego Zarządu jest Kraków, polskie dlatęgo, że opiekuje się ono górami po polskiej stronie granicy, w przeciwstawieniu do Czeskiego Tow. Tatrzańskiego, opiekującego się ruchem turystycznym po tamtej stronie, polskie nareszcie i przede wszystkim dlatęgo, że zadaniem towarzystwa jest zrzeszenie wszystkich turystów i miłośników gór na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Przynależność do P. T. T. uzyskać może każdy obywatel Rzeczypospolitej nieskazitelnego charakteru, bez względu na wyznanie i narodowość. Ponadto przystąpić do nas wolno nawet obywatelom państw obcych, posiadającym wyższe zainteresowanie się naszymi górami, jak również i nam wolno należeć do podobnych towarzystw zagranicznych (towarzystwa alpejskie w Szwajcarii, Austrii, Włoszech, Francji).

3. Polskie Tow. Tatrzańskie liczy blisko 10 000 członków, z tych Koło Rybnickie koło 100. Między nimi znajduje się aż dwóch — o zgrozo! — prawdziwych Niemców, tj. obywateli niemieckich, którzy jednak dotychczas tendencyj germanizacyjnych nie zdradzili. Reszta to obywatele — polscy. Ile z nich należy do t. zw. mniejszości niemieckiej, trudno stwierdzić, gdyż deklaracja przystąpienia odpowiada na to pytanie nie przewiduje. Stosownie bowiem Tow. Tatrzańskie, jako sportowe towarzystwo nie uprawia żadnej polityki czy to partyjnej, czy to narodowościowej.

Jeżeli jednak, sądząc z języka, w szeregu Koła znajduje się faktycznie stosunkowo duży odsetek obywateli polskich narodowości niemieckiej, to chyba nie z winy Zarządu, lecz jedynie i wyłącznie społeczeństwa polskiego, które, zważając w Rybniku, dla turystyki mało okazuje zainteresowania. W tem właśnie leży sek całej sprawy. W porównaniu bowiem do innych państw, gdzie towarzystwa turystyczne, popierane przez najszerze masy, licza nie po kilka, lecz po kilkadziesiąt tysięcy, dla zadokumentowania naszej obojętności wystarczy sam fakt, że Polskie Tow. Tatrzańskie jako najpotężniejsza organizacja turystyczna polska, liczy tylko 10 000.

O powody tego smutnego zjawiska nie trudno. Wystarczy obiektywny rzut oka na nasze życie społeczne. Młodzież nasza, poza nielicznymi wyjątkami, zamiast po żmudnej pracy biurowej i fabrycznej czepać nowe siły na łonie natury, spędza

sobotnie wieczory w kinach, knajpach i na dancingach, poranki niedzielne zaś w łóżku. Starsi tymczasem, politycznie rozgąrczowani, zużytkowują wolne chwile na knowania polityczne. Jeżeli rzeczywiście starczy czasu na wycieczkę, to naogół z Zakopanem zapoznają się u Trzaski, z Tatrami, dojeżdżając samochodem do Morskiego Oka, a tylko odważniejsi ryzykują kark, wspinając się na Giewont ścieżką, którą się krowy pędzi. (Uważać na lakierki!). Beskidy zaś dla jednych koncentrują się w Bielsku (panienki z przysmakami wiedeńskimi), dla innych rozpoczynają i kończą się w Cygańskim Lesie (wygodny dojazd tramwajem, kawiarnie, niedzielne koncerty), a tylko wprawni nasi domorośli „turyści” puszczają się nawet na Klimczok, gdzie po tyłu trudach piwo jeszcze lepiej smakuje. Droga tam niechybna, należy się trzymać zgubionych po niej często obcasów gumowych, zresztą każde drzewo namalowane. Ci znów, dla których paszport za 500 zł. jest bagatelką „gwiżdżą” na naszą Tatry i wyjeżdżają na Riwierę.

Taka to u nas naogół turystyka!

Inaczej niestety w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech, gdzie całe społeczeństwo przy należytej ocenie wartości turystyki i krajoznawstwa, już za czasów przedwojennych do sportu tego garnęło się ze szczególnym zamiłowaniem. To też po założeniu placówki P. T. T. na Górnym Śląsku Niemcy skwapliwie i nie szczędząc ofiar, korzystali i korzystają z istnienia organizacji, dającej im sposobność do zahartowania ducha i ciała w walce z przyrodą górską. A Polacy? Zamiast — nie powiem, że za ich przykładem, ale już z samego obowiązku narodowego — wstępować gremialnie do naszych szeregów, by je zasilic i podnieść polski charakter Tow., trzymają się w oddali i zamiast bić we własne piersi, powtarzając „mea culpa”, wygodnym sposobem wytykają nam absurdalne jakieś tendencje. Szczytem zaś bezmyślnego i przewrotnego poczucia narodowego, że się znajdują jednostki, które utrudniają wysiłki polskiego zarządu koła w werbowaniu polskich członków, osłabiając polskość Tow. powstrzymywaniem ich od przystąpienia. Za wiele ironji, nawet jak na stosunki rybnickie!

Powtarzamy jeszcze raz: Przyjmujemy na członka Tow. każdego znanego obywatela Rzeczypospolitej bez względu na wyznanie i narodowość, gdyż tego wymaga Statut Tow., wypracowany przez Główny Zarząd w Krakowie, którego trudno pościć o germanofilstwo. Witamy ze szczerym zainteresowaniem każdego nowego członka Polaka, chcącego bezinteresownie pracować w kierunku rozpoznania zamierzonej u nas idei turystycznej. Nie zależy nam jedynie na takich osobach, które, niedostępne dla wyższych ideałów, chorobliwym politykierstwem chcieliby zatruwać czyste powietrze naszych szczytów górskich. Są jeszcze ludzie i w Rybniku — niekoniecznie wariaci — którzy, stojąc ponad tutejszą gęstą i duszną atmosferą rozpolitykowania i partyjnicstwa, pragną tam na wyżynach choćby na chwilę oddychać swobodnie.

Chciałeś Polski,

Wzdychałeś za niepodległością,

A dziś

zaprzedajesz swój kraj

Kupując towar zagraniczny!

Kupuj towar krajowy!

Rozłam w Kuomintangu.



Gen. Czang Kai Szek dokonał, jak doniosły depeşe, aresztowania bolszewickich przywódców lewego skrzydła narodowej partii chińskiej. Obrazek nasz przedstawia dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Kantoficzuków Czena, który starał się lawirować między nacjonalistami a komunistami, w szeregach Kuomintangu.

Przed uroczystością
3 Maja w Szarleju.

W dniu 19 bm. odbyło się w Szarleju posiedzenie rozszerzonego Komitetu przygotowawczego uroczystości 3 Maja. Na posiedzenie stawili się przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych. Zebranie zajął przewodn. naczelnik gminy p. Góra, po czym przystąpiono do obrad nad ustaleniem programu:

W dniu 2 maja capstrzyk z pochodem przez ulicę Szarleja; podczas pochodu iluminacja domów. W dniu 3 maja o godz. 5 rano pobudka, o godz. 7 i pół zbiórka wszystkich stowarzyszeń ze sztandarami na targowisku, poczem wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego w W. Piekarach. Po nabożeństwie udaje się pochód na targowisko, gdzie wygłosi p. dyr. Tyran odpowiednią przemowę. Po południu od godz. 3 zabawa ludowa na plantach, połączona z koncertem, zawodami miejscowych drużyn sportowych i t. d., przyczem na swój rachunek przyjdą i bezrobotni (wolny wstęp na planty za okazaniem legitymacji) oraz miejscowa działwa szkolna, dla której przygotowano szereg niespodzianek. Z inicjatywy Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się podczas koncertu na plantach bieg okólny (trasa wynosi 3 km.) o pułhar wędrowny, ufundowany przez zarząd gminny. Wieczorem o godz. 7 odbędzie się na sali p. Kubańskiego uroczysta wieczornica, połączona z wykładem okolicznościowym (wygłosi naucz. p. Kubicz) odegrami teatralnej i zabawą taneczną. Porządek utrzymywać będzie specjalna komisja porządkowa. (h.)

Sieroty chińskie.



Tysiące tych nieszczęśliwych istot błąka się po miastach południowo-chińskich.

Listy z nad Sprewy.

Konflikt Włochy-Jugosławja.

Korespondencja własna „Polonii“.)

MUSSOLINI NIE LUBI SIĘ COFAĆ. — ROMANTYZM ADRJATYCKI ITALJI. — „MARE NOSTRA“. — OSKARŻENIA „GIORNALE D'ITALIA“. — IMAGINACYJNE SPOJRZENIA. — ZAWOALOWANE KONFERENCJE. — ATMOSFERA STĘPIONYCH WRAŻEŃ. — „TIMES-Y“ OSKARŻAJĄ ITALJE. — NOWI KLJENCI LIGI NARODÓW. — WIELKA ROLA STWARZA CZĘSTO ARTYSTĘ. — AUTORYTET NAD AUTORYTETY!

Berlin, 19. kwietnia.

Zatarg włosko-jugosłowiański przeraża się w daleko poważniejszy konflikt, niż się to jeszcze kilkanaście dni temu wydawało.

Mussolini nie lubi się cofać: czuje się za silnym, aby się przed kimkolwiek gąć. Jest on realistą w polityce i romantykiem zarazem. Realizm polityczny podszeptuje mu, iż istotnie traktat w Tirana jest conajmniej synonimem lekceważenia Jugosławji, ale mussolinowski romantyzm adriatycki rwie się do wchłonięcia w swe mocne płuca albańskich wybrzeży adriatyckich.

Adriatyk — to w oczach Włochów „mare nostra“...

„Giornale d'Italia“ opublikowało w Wielki Piątek długi artykuł z oskarżeniem przeciwko Jugosławji. Dowodzone tam, iż do jugosłowiańskich portów dalmatyńskich dzień w dzień przybývają ciężarne z przeładowania statki z bronią i amunicją. To fabryki broni z Leodjum na zamówienia jugosłowiańskie dostarczają broni i amunicji Jugosławji. A „Adria włoska“ zezwała po swej modrej piersi płynąć tym zbrojeniowym okrętom jugosłowiańskim.

— Och, czemu Italia nie może zakorkować Adrii, tak, jak Turcy czasu wielkiej wojny korkowali Bosfor i Dardanellę...

Imaginacyjnemu spojrzeniu narodu włoskiego ukazały się nagle zbrojne korpusy jugosłowiańskie, zdążające ku górzystym granicom wiecznie płonącej społeczności i politycznie — Albanji.

Wrzenie zapanało w Italji. Prasa alarmowała: jesteśmy w przededniu wdarcia się Jugosłowian do Albanji.

Wielkie mocarstwa zaproponowały arbitraż. Jugosławja godziła się nawet na śledztwo. Włosi zrazu nie oponowali, niebawem jednak rozpoczęli bezpośrednie rokowania z Belgradem. Pertraktowano w Rzymie, dysputowano w Belgradzie.

Co tkwiło w sercu tych rokowań, wiedzą tylko poufne komnaty konferencyjne oraz rządy zainteresowane. Opinia publiczna Europy wie tylko tyle, iż do żadnych rezultatów nie doszło. Linja negocjacji załamała się a prasa rzymska jęła ze zdwojoną mocą rzucać oskarżenia przeciwko Jugosławji.

Żyjemy w czasach, w których nic niktogo nie dziwi. Wyprawy zeppelinowe Niemcy—Nowy Jork to detal. Triumfy radiografotografji to drobniaczek. Rzezie chińskie notowane są w prasie europejskiej petitowym drukiem. Relacje z prac przygotowawczej komisji do kongresu rozbrownieniowego zamieszczone są w prasie na dziesiątych stronach tych dzienników, których wydania mają stron dwanaście. Nic też dziwnego, iż w takiej atmosferze stępionych wrażeń „zgrzyt żelaza po szkło“ w stosunkach włosko-jugosłowiańskich uszedł uwagi niczemu nie dziwiącej się publiczności naszego starego świata.

Może wsiuchiwała się wówczas Europa w tenorowe arie Kiepur, może z entuzjazmem śledziła mecz bokserki Paulino-Dier.

A przecież konflikt o Albanję, o traktat w Tirana to coś, z czego może wystrzelić

rakieta wydarzeń, które nie będą mogły być obojętne dla Europy. Przecież Balkany to tradycyjny rezerwoar wszelkich pożarów europejskich, ba! światowych nawet...

„Times-y“ londyńskie (dzisiejsze) ostro występują przeciwko Mussolinimu. Zarzucają mu, iż podważa gmach pokoju Europy.

Jugosławja domaga się arbitrażu Ligi Narodów. Zaiste, Liga Narodów znajduje zawsze klientelę, nie tylko usprawiedliwiającą jej istnienie, ale i dającą nielada pojęcie do dyplomatycznego popisu.

Powiedział ktoś, iż wielka rola częstości stwarza z aktora pierwszorzędowego artystę. O, tak gorąco pragnęlibyśmy, aby skomplikowana, najeżona obrażeniami ambicjami i niezaspokojonymi apetytami — wiekuiście nieuregulowana, niezmiennie otwarta sprawa albańska — uczyniła z genewskiej instytucji wilsonowskiej rzeczywistą arcyligę narodów — trybunał. promieniujący autorytetem nad autorytety, przed majestatem którego ugiąć się musi każdy z członków wielkiej rodziny narodów.

Gustaw Jakubowicz-Gudowski.

Misje katolickie w Chinach.

BOHATERSTWO I POŚWIECENIE MISJONARZY I SIÓSTR MISYJNYCH PRZYPOMINA CZYNY MECZENNIKÓW

Jednymi z tych, co najbardziej cierpią z powodu wypadków w Chinach i są na największe wystawieni niebezpieczeństwu, to misjonarze katolicki, którzy na terenie chińskim spełniają swą pełną poświęcenia służbę.

Niedawno dwóch Jezuitów, misjonarzy francuskich, zginęło śmiercią męczeńską na swoim zaszczytnym posterunku, nie chcąc go opuścić. Nie mniej jednak, a może nawet i więcej od misyj męskich narażone są na niebezpieczeństwo misje żeńskie, których najliczniejszemi przedstawicielkami w państwie Niebieskiem są misje S. S. Franciszkanek. Zakon ten w chwili obecnej liczy na terenie chińskim 500 przedstawicielek, tworzących 41 domów misyjnych.

Najwięcej narażone na niebezpieczeństwo są domy misyjne w liczbie 8 w okolicach Yang Tsee Kiangu, oraz szpitale misyjne w Szanghaju i Hankou. Wiadomo bowiem, że w miejscowościach tych wra bezustannie najgorętsze boje.

Niewiele jednakże lepszym jest również położenie S. S. Franciszkanek w południowych prowincjach, które, choć nie są bezpośrednim teatrem wojny, jednakże objęte są pożogą propagandy rewolucyjnej i komunistycznej. Tłumy rewolucyjne manifestują wciąż swe wrogie uczucia dla misyj i zakonnic nie mogą opuszczać domów misyjnych, bojąc się, że będą narażone na czynną zniewagę tłumy. Mimo tak ciężkich warunków praca ich w szko-

łach i szpitalach przez nie ufundowanych trwa nadal.

W roku ubiegłym podczas oblężenia Sian-Fu 7 sióstr Franciszkanek z misji N. P. Marji znajdowało się wśród ludności obleganego miasta. Kule i granaty padały gęsto w pobliżu domu misyjnego. Siostry miały możliwość otrzymać przepustkę na wyjazd z obleganego miasta, a jednakże nie uczyniły tego. Odmówiły wyjazdu, ponieważ w mieście szerzyły się najprzeróżniejsze choroby zaraźliwe i śmiertelność stała się wzrastającą. One zaś uważały, że swoją obecnością mogą przynieść pomoc chorym i cierpiącym.

W Mandżurji zakony misyjne pracują normalnie.

W Mongolji misja z Tsi-Su-Mu podlegała w sierpniu ub. r. napadom i została doszczętnie ograbiona. Franciszkanek nie opuściły jej jednakże i nadal tam pracują.

Zupełnie na Południu w rejonie, podległym djecezji Makao, rząd kantonski zarządził wydalenie sióstr misyjnych-europejek, na skutek czego zakonnice cudzoziemki były zmuszone przekazać prowadzenie misji swym koleżankom siostrom-tuziemkom. Po niejakiu jednakże czasie udało się siostrom powrócić. Obecnie pozostają one na swoim stanowisku i mimo różnorodnych szykan ze strony kantofczyków spełniają swój miłosierny obowiązek, wychowując sieroty i podrutki.

Nawet niekatolicy, którzy mieli możliwość przypatrzeć się pracy misji katolickiej na Dalekim Wschodzie, przyznają, że członkowie tych misyj są to prawdziwi bohaterowie, którzy bez rozgłosu, z narażeniem swojego życia szerzą wiarę Chrystusową wśród tubylców, a zarazem znakomicie przyczyniają się do rozwoju cywilizacji i postępu w tych dalekich krajach.

(K.)

Tramwajarze ku czci Ojca św.

Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Tramwajów Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z okazji 5-cio lecia panowania Ojca świętego, oraz z wdzięczności za przysłany gwóźdź do sztandaru, przygotował adres dziękczynny z podpisanymi chrześcijańskimi Związkiem Zawodowy Pracowników Tramwajów Miejskich 5. m. Warszawy — Polska. Marzec 1927 r.

Adres w całości wykonany został przez tramwajarzy za wyjątkiem ozdoby ramy. Na adresie jest napis w języku francuskim i polskim.

Adres brzmi: — Jego Świętobliwości, Ojcu Świętemu Piusowi XI, najlepszemu przyjacielowi i oredownikowi Polski w 5-tą rocznicę jego rządów mądrych Stołecą Piotrową hołd głębokiej miłości i wdzięczności śle Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Tramwajów Miejskich 5. m. Warszawy — Polska. Marzec 1927 r.

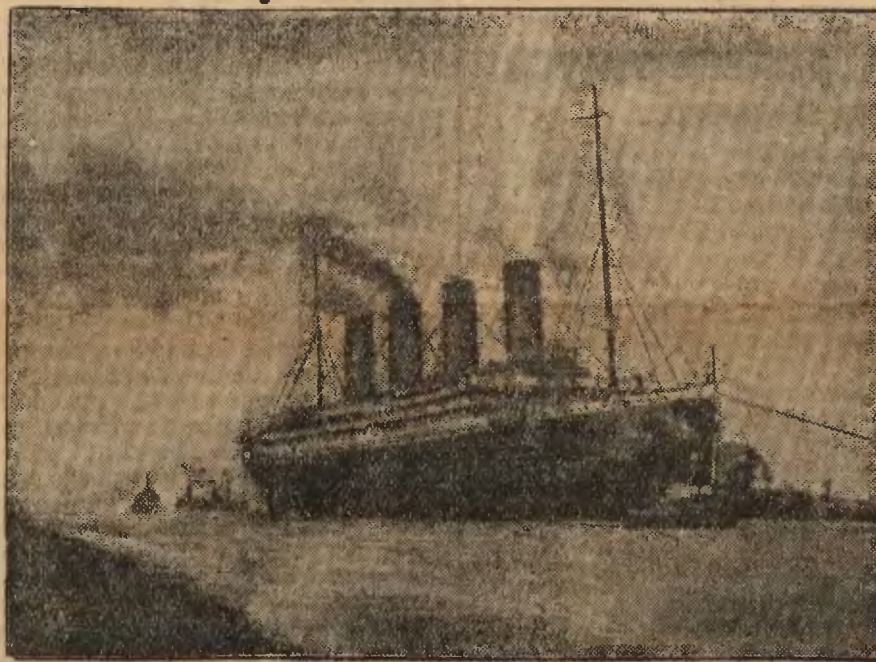
Delegacja, złożona z wicemarszałka Gdyka, posła ks. Kaczyńskiego, prezesa Związku tramwajarzy, Borówki oraz pięciu delegatów Związku dnia 29 bm. doręczyła adres nuncjuszowi papieskiemu, monsignorowi Lauriemu, który zawiezie go do Rzymu.

Nowy wódz Kantonu.



General Feng Ju Hsiang, t. zw. generał chrześcijański, pobity w zeszłym roku przez połączonych wówczas Czang Tso Lina i Wu Pej Fu, zniknął na czas jakiś z widowni wypadków w Chinach i bawił podobno w Moskwie. Obecnie po opuszczeniu szeregów bolszewików chińskich przez ich generalissimusa Czang Kai Szeka mianowali go przywódcą Kuomintangu wodzem naczelnym wojsk południa.

Okręt śmierci „Titanic“.



Przed 15 laty, dnia 14.5.1912 roku zatonął na Oceanie Atlantyckim największy ówczesny okręt pasażerski „Titanic“, przedstawiony na obrazku. Kapitan chciał pobić rekord szybkości i wziął za bardzo późnocy kurs, przyczem parowiec zderzył się z potężnymi górami lodowymi, poczem zatonął w przeciągu kilku godzin. Kilkaś ludzi znalazło śmierć w morzu.

Napad na pocztę pod Kraśnikiem.

ZAMORDOWANIE PO CZTARZA.

W drugi dzień świąt wielkanocnych na drodze, wiodącej z Kraśnika do Urzędowa o 40 kilka zaledwie kilometrów od Lublina dokonano nadzwyczaj zuchwałego napadu zbrojnego na wóz pocztowy, włożący korespondencję pieniężną, poleconą i zwyczajną oraz paczki.

Jak ustalono po wypadku z cennych osób, przejeżdżających tamtędy na chwilę przed zbrodnią i w chwili po zbrodni, napadu dokonano o godzinie 4 min. 27 po południu.

Nieznani sprawcy, przypuszczając widocznie, że wartość bagażu pocztowego jest o wiele większa od rzeczywistej, zatrzymawszy wóz, rzucili się na pocztarza Szczepana Zarębskiego, którego prócz dania doń wystrzału rewolwerowego dobili kilku ciosami w głowę tępe m narzędziem, przypuszczalnie obuchem siekiery. Następnie wybrali z worków listy polecone i wartościowe z których wyjęli, według informacji zaczerpniętych w Okręgowej dy-

rekcji poczt i telegrafów, tylko 550 złotych w polskich i 86 franków we francuskich banknotach. Koperty od nich i korespondencję, jak również listy zwykłe porzucali następnie już widocznie podczas ucieczki w lesie.

Te to właściwe ślady, jak stwierdzono, wskazują, że mordercy i rabusie przeszedłszy rzeczkę Bystrzycę skierowali się w ucieczce na wschód w stronę Sulowa, Studzianki i Żółkiewki.

Przedtem jednakże dokonawszy rabunku odpręgli od wozu konie i obłożywszy furmankę paczkami, podpalili ją.

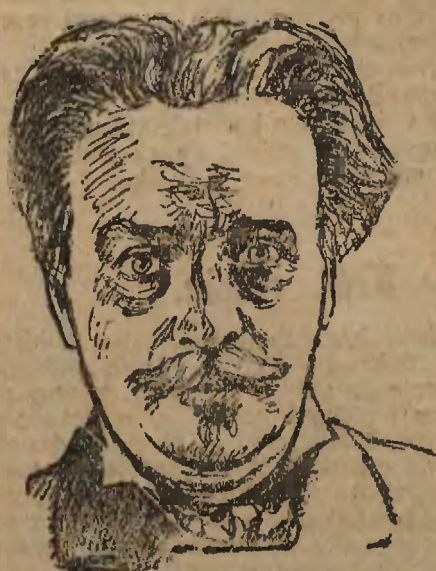
O napadzie zawiadomiono natychmiast komendę policji wojewódzkiej i pobliskie powiatowe komendy policji w Turbinie, Krasnymstawie, Szczepietynie i Biłgoraju.

Na miejsce zbrodni wyjechały niezwłocznie władze śledcze z Lublina, skąd również wysłano psa policyjnego.



W poniedziałek świąteczny dokonał przymusowego lądowania pod Berlinem samolot pasażerski, odbywający podróż Paryż—Berlin. Samolot wjechał w toku lądowania na płot druciany i wyrzucił się, przyczem 3 z 7 pasażerów, odniosło cięższe obrażenia.

Karol May.



W dniu 30 marca br. minęło 15 lat od chwili zgonu głośnego pisarza powieści awanturnych, podróżniczych na „nie-widziane“, Karola Maya.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wybuch w hucie Bismarka w Hajdukach W.

1 ZABITY. — 2 CIĘŻKO I 2 LEKKO RANNYCH.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich w oddziale cienkiej blachy nastąpił wybuch przy nożach do krajania cienkiej blachy w czasie pracy. Jeden robotnik został zabity na miejscu. 2 robotników ciężko rannych i 2 lekko rannych. Zabity na miejscu został 20-letni robotnik krajacz Kocur Ernest, zamieszkały w Haj-

dukach Wielkich. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu przez rozbicie czaszki. Ciężko rannymi są robotnicy: Szikowski Karol, lat 29 i Sitko Jerzy lat 24, zaś lekko ranni: Gardawski Franciszek i Grychnik Augustyn.

Przyczyny nieszczęścia narazie nie ustalono. Śledztwo w toku. (sz)

Zjazd Zw. Podoficerów Rez. Ziem. Zach.

OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

W środę obradowali w Katowicach delegaci kół Zw. Podoficerów rezerwy ziem zachodnich pod przew. p. Krzykały. Na jeździe wśród gości reprezentowany był m. in. Nar. Zw. Powstańców i b. Żołn. w osobach prezesa głównego kpt. rez. Mirskiego, sekr. gen. J. Brodniewicza, prezesa okręgu Pałedzkiego oraz organu narodowych organizacji p. w. „Straż nad Odrą” w osobie naczelnego redaktora Mieczysława Łączkowskiego.

Sprawozdanie z działalności przedstawicieli złożyli pp. sekr. Kowalski oraz Wielgosz Piotr, poczem zjazd jednogłośnie wyraził pp. przedstawicieli Wielgoszowi, Dybizańskiemu i Kowalskiemu podziękowanie za podjęcie i dokonanie pracy w bardzo trudnych warunkach.

W wyniku obrad oraz w myśl uchwały zjazdu ogólnego w Poznaniu zjazd dokonał wyboru zarządu okręgowego z prezesem Krzykałą i sekr. Zambokiem na czele. Zjazd miał przebieg rzeczowy i spokojny. Związek z dniem dzisiejszym, otrzymawszy od M. S. Wojsk mandat prowadzenia prac przysp. wojsk., wkracza na nowe tory twórczej pracy. Na zjeździe wystąpiono kategorycznie przeciw odłamowi Zw. Podof. Rez. Woj. Śl., którego cele i zadania są wybitnie polityczno-partyjne, nic nie mające wspólnego z pracą p. w. Organizacja ta zresztą nie ma racji bytu — jest pasożytem i pobiera fundusze gadzinowe, nic w zamian za to państwu nie dając. Należy się liczyć w najbliższym czasie z jej rozwiązaniem na terenie Śląska. (p)

Rentowność polskich kolei państwowych

Z UWZGLĘDNIENIEM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Według preliminarza budżetowego państwa na r. 1927/28 ogólny dochód kolei państwowych ma wynosić 1.113 milionów zł, rozchód natomiast wynosić ma 1.077 milionów zł. Przypuszczalna nadwyżka zatem wynosić będzie 36,5 miliona zł., czyli na 1 mieszkańca przypada 1-33 zł. nadwyżki. Ponieważ budżet kolei państwowych w roku ubiegłym był o przeszło 100 milionów zł. mniejszym od obecnego, więc też różnica wielkiej pomiędzy nadwyżką za rok bieżący, a r. 1926 nie będzie. Zamknięcia bowiem rachunków kolei za r. 1926 jeszcze nie otrzymaliśmy.

Dochody kolei w województwie Śląskiem za r. 1926 wynosiły 88.300.000 zł., zaś wydatki 69.100.000 zł. Czystej nadwyżki zatem było 19.200.000 zł. Na głowę obywatela w wojew. Śl. przypada zatem 17 zł. nadwyżki.

Przeszło połowa całej nadwyżki z kolei państwowych przypada więc na województwo Śląskie. Tak dla kolejarzy naszego województwa, jakoteż i dyrekcji kolejowej jest to bardzo chlubne świadectwo, umiejętnej gospodarki, zaś dla społeczeństwa polskiego na Śląsku stanowi również dobre świadectwo życzliwej współpracy.

Założenie Banku Ludowego w Świętochłowicach.

Na sali p. Skoluda II, odbyło się posiedzenie konstytucyjne Spółdzielni Banku Ludowego w Świętochłowicach, któremu przewodniczył Naczelnik Urzędu Okręgowego p. Morys.

Po przyjęciu porządku obrad dyr. Banku Ludowego w Hajdukach Wielkich p. Świdorski referował o potrzebie założenia w gminie Banku Ludowego, i to spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością. Równocześnie przemawiał prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Hajdukach p. Paczyński.

Przedłożony zebraniu na ostatnim posiedzeniu przez wybraną komisję do opracowania statutu, zebranie przyjęło jednogłośnie i zgodzono się na założenie spółdzielni. Wstępne do Spółdzielni Banku Ludowego wynosi 5 zł. Wysokość udziału wynosi 500 zł. spłacalne w 10-letnim terminie, w 10 ratach po 50 zł.

Przystąpiono do wyboru Rady Nadzorczej, w skład której wchodzi: ks. proboszcz Otręba, naczelnik urzędu okręgowego p. Morys, aptekarz Knechtel, st.

sekretnarz Siwy, właściciel drukarni Leksan, rolnicy Czyż i Świerc, lekarz dr. Krieger i p. Wałęcki.

Zebranie udzieliło Radzie Nadzorczej pełnomocnictwa do udzielania pożyczek członkom spółdzielni do wysokości 20 tysięcy zł. Również upoważniono Radę Nadzorczą do zaciągania pożyczek w razie potrzeby z innych spółdzielni do pół miliona złotych.

Po zebraniu konstytucyjnym członków spółdzielni, nowo wybrana Rada Nadzorcza odbyła pierwsze plenarne posiedzenie i dokonała podziału prac jak również ukonstytuowała się Zarząd, w skład którego wchodzi:

1) jako prezes ks. proboszcz Otręba, jako wiceprezes: naczelnik urzędu okręgowego p. Morys, jako sekretarz p. Wałęcki i zastępca p. Leksan.

Spółdzielnia Bank Ludowy w Świętochłowicach mieści się w lokalu dotychczas zlikwidowanego Banku Ludowego Bytomskiego przy ul. Wolności vis a vis kościoła katolickiego. (sz)

Stąły wzrost wpływów podatkowych w Województwie Śląskiem.

Wpływy do Skarbu Śląskiego z podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat stempowych z roku na rok stale wzrastają. Poczynając od r. 1924-tego przedstawia się, jak następuje:

W roku 1924 wynosiły 46.757.000 zł.
w roku 1925 wynosiły 58.648.000 zł.
w roku 1926 wynosiły 66.737.000 zł.
na rok 1927 preliminowano 78.375.000 zł.

Oczywiście, że nie liczy się tutaj dochodów z monopolu państwowych, cla. podatku węglowego, majątkowego i 10 procent dodatku do podatków.

Ten wzrost dochodów tłumaczyć na-

leży po pierwsze, stałym aczkolwiek powolnym wzrostem ogólnego dobrobytu, większą moralnością płatników podatkowych, niż w innych województwach oraz dobrze zorganizowaną administracją Skarbu Śląskiego. Na poszczególnego urzędnika skarbowego w wojew. Śląskiem przypada nie tylko tyle dochodów, jak w innych województwach, lecz i ilość zalegających aktów jest bezwzględnie większą, niż gdziekolwiek w państwie. Śląsk więc i pod tym względem stoi na jednym z pierwszych miejsc w Państwie.

—★—

Odroczenie Zjazdu Delegatów

ZWIĄZKU POLSKICH SAM. RZEMIEŚNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW G.ŚL. W KATOWICACH.

Zjazd Delegatów Związku Polskich Sam. Rzemieśników i Przemysłowców Górnego Śląska, wyznaczony pierwotnie na sobotę dnia 23 bm., został odroczony i odbędzie się w piątek dnia 29 kwietnia br. o godz. 2 w południe w lokalu „Strzechy” w Katowicach.

Odroczenie powyższego Zjazdu spowodowane zostało tem, że przygotowania do Zjazdu delegatów ze strony Głównego Zarządu Związku oraz poszczególnych kół miejscowych Związku wymagają b. dużo czasu na opracowanie potrzebnego materiału przez koła i Związek.

Każde koło Związku obowiązane jest po otrzymaniu instrukcji i programu Zja-

zdu z Gł. Zarządu Związku odbyć w powyższym celu zebranie. Dziś właśnie Związek rozsyła wszystkim kołom odnośne instrukcje i programy obrad dotyczące Zjazdu celem opracowania materiału na Zjazd.

Na porządku dziennym obrad m. in. są sprawy rozdziału pożyczki, zamówień i dostaw, sprawa udziału Związku w uroczystościach 3-go Maja, wyboru różnych komisji, szereg innych ważnych spraw wewnętrznych Związku.

Zjazd zapowiada się b. poważnie; będzie na nim reprezentowane całe rzemiosło i przemysł polski na Śląsku.

Stan robót publicznych w Król. Hucie.

MAGISTRAT WALCZY Z BEZROBOCIEM. — ZATRUDNIA SIĘ KILKUSIEK BEZROBOTNYCH.

Krótką wędrowką po mieście przekonuje nas o tem, że Królewska Huta mimo mało sprzyjającej robotom publicznym pogody w bieżącym sezonie dość raźnie bierze się do pracy. Rozpoczęta niedawno budowa baru przy ulicy Urbanowicza niebawem będzie ukończona, bo barak ten, przeznaczony dla pomieszczenia rodzin w czasie przeprowadzania remontu mieszkań grozących bezpieczeństwu mieszkańców, kryje się obecnie dachem i będzie najpóźniej w dniu 1 czerwca br. oddany do użytku. Wtedy też będą właściciele domów mogli rozpocząć naprawy w zagrożonych kamienicach. — Dla pomieszczenia bezdomnych (hałdziarzy) buduje Magistrat barak przy ul. Wandy, który w tym samym czasie zostanie oddany do użytku. Rozpoczęto również już budowę oficyn gospodarczych przy Zakładzie b. Bronisławy przy ul. Wandy. Koszt wymienionych trzech budynków wynosić będzie 100 000 złotych.

Dla pokrycia kosztów przeprowadzenia kanalizacji i budowy ulic zamierza Magistrat zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę rządową, o którą narazie toczą się jeszcze pertraktacje, gdyż Magistrat nie chce przyjąć pożyczki na warunkach proponowanych przez rząd — a bardzo uciążliwych. Jednym z warunków jest zwrot części pożyczki już w grudniu br. Narazie trudno przewidzieć, czy pertraktacje odniosą pożądaną skuteczną, w międzyczasie jednak rozpoczęto już dalszą budowę kanalizacji i ulic. W południowej części miasta skanalizowano już połowę ul. Drzymały i rozpoczęto zwózkę materiału do wybrukowania tej ulicy. W północnej części miasta ukończono kładzenie chodni-

ków przy ul. Pudlarskiej i zasadzono po obu stronach ulicy drzewka, ukończono również ulicę św. Piotra. Za kilka dni rozpocznie się budowa ulicy Mickiewicza na odcinku między ul. św. Piotra i Krzyżową, następnie dalsza naprawa ul. Bytomskiej, a w południowej części miasta budowa drugiego odcinka ul. Konopnickiej. Projektuje się również przebudowę mostu dworcowego przy ul. Bytomskiej, który już dzisiaj w bardzo kiepskim znajduje się stanie. Przebudowa rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w czerwcu, ze względu na to, że plan i pertraktacje z Dyrekcją kolejową jeszcze nie są ukończone. Most ten otrzyma pokład betonu, a na beton dopiero warstwę asfaltu.

Plantacje parkowe obok dworca kolejowego i obok straży pożarnej również zostały ukończone i zasiane, a po ustaleniu się pogody obsadzone zostaną kwiatami.

Dom urzędniczy przy ul. Dąbrowskiego jest na ukończeniu, w najbliższych dniach oddane zostaną prace nad urządzeniem we wnętrzu, tak, że dom ten oddany będzie do użytku z początkiem lipca br.

Obecnie zatrudnia miasto przy robotach publicznych około 200 ludzi dziennie, liczba ta zwiększy się z chwilą rozpoczęcia budowy ratusza. Przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych, murarskich i ciesielskich przy budowie ratusza rozpisaną będzie w najbliższych dniach.

O ile miasto uzyska wspomnianą pożyczkę rządową na dogodnych warunkach, to będzie można roboty kanalizacyjne i budowę ulic przeprowadzać w szerszym zakresie. Wtedy też dziekają się zapewne ulice Hajducka i Szpitalna naprawy.

—x—

Wzrost bezrobocia w Polsce

W I. KWARTALE WYNOŚIŁ 13.198. W TEM W WOJEW. ŚLĄSKIM 4.554.

W I. kwartale br. ogólna liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła o 13.198 osób. Podczas kiedy w dniu 1. 1. 1927 bezrobotnych było 195.069, to w dniu 27. 3. 1927 r. było ich już 208.267. Nie byłoby to jeszcze tak źle, gdyby ta powiększona liczba bezrobotnych rozkładała się na wszystkie województwa równomiernie. Tak jednak niestety nie jest. Przeciwnie, w niektórych województwach i centrach przemysłowych, z wyjątkiem województwa Śląskiego liczba bezrobotnych nawet zmalała. I tak np. zmniejszyła się w Łodzi o 5.800, w województwach zachodnich o 200 zaś w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim wzrosła tylko o 550, w Warszawie i województwach centralnych powiększyła się o 5.400, w Małopolsce o 4.100, w województwach wschodnich o 1.800. W całym państwie z wyjątkiem województwa

Śląskiego zmniejszyła się zatem liczba bezrobotnych o 8.694. Natomiast w wojew. Śląskiem wzrosła o 4.554.

Jest to bardzo zły objaw dla państwa szczególnie tu na Śląsku. Polityka gospodarcza państwa nie może bowiem tolerować tego, żeby cały ciężar bezrobocia spadał w tak wielkiej mierze na województwo nasze. Wszyscy w Polsce powinni pamiętać o tem, że na Śląsku dzisiejszym praca jest bardzo ważnym czynnikiem, wzmacniającym patriotyzm szerokich mas pracujących. Im więcej pracy, tem więcej będzie tutaj polskości.

Rząd powinien zastanowić się nad tym niepomysłnym stanem rzeczy i dążyć, ażeby w bieżącym kwartale stosunek wzrostu bezrobocia zmienił się, chociaż w drobnej mierze na korzyść Śląska.

—:—

Bacność inwalidzi w Król. Hucie.

Urząd Inwalidów Wojennych miasta Król. Huty komunikuje, że miastu przysługują na jednorazowe zapomogi dla inwalidów woj. i powstańców oraz dla pozostałych po nich pobierających renty ze Skarbu Państwa kwotę 4 100 zł.

Udzielenie tych zapomóg nastąpi według niżej podanych zasad:

1) Inwalidzi względnie pozostali po nich, chcący otrzymać zapomogę, muszą wnieść do Magistratu podanie, które powinno zawierać następujące dane: a) imię i nazwisko, dokładny adres proszącego, b) o-

kreślenie inwalida ojciec, matka, pobierający renty po poległym, wdowa pobierająca rentę dla siebie i dla sierot, prawny zastępca (opiekun) sierót; c) wysokość ostatnio pobieranej renty; d) zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające wysokość miesięcznego dochodu. Do każdego podania (wniosku) musi być dołączony odciinek czeku PKO., z któregooby wynikała wysokość pobieranej renty.

Podania (wnioski) należy wnieść najpóźniej do 23 kwietnia 27 r., późniejsze wnioski nie będą już uwzględniane.

Z Katowic i okolicy.

Piątek
22
Kwietnia
1927

Dziś: św. Sotera
Jutro: św. Wojciecha
Wschód słońca: g. 4 m. 53
Zachód: g. 7 m. 01
Długość dnia: 14 godzin 8 min.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Albina Gdowiak.

Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę ojców Gdowiak i Przybyła.

Godz. 7 rano msza św. za dusze zmarłych.
Godz. 7 i pół rano msza św. za rektora Berulle i żonę.

WYKLUCZENIE POSŁA FOJKISA Z CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEM.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Górnym Śląsku, na posiedzeniu dnia 15 kwietnia br. uchwalił wykluczyć posła Fojkisa ze stronnictwa w myśl obowiązujących rygorów partyjnych.

ZJAZD NAUCZYCIELI MUZYKI.

W dniach 22—26 maja br. odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycielstwa śpiewu i muzyki w seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych.

Zjazd ten, mający na celu rozwiązanie licznych zagadnień, dotyczących wychowania muzycznego przez szkołę, powinien zainteresować świat muzyczny — pedagogiczny, a specjalnie nauczycielstwo seminarjów, które przygotowuje przyszłych krzewicieli oświaty i kultury. Siedziba komitetu: Warszawa, Seminarjum męskie, Krakowskie Przedmieście 36.

— Szakale.

Donosiliśmy wczoraj o jeszcze jednym smutnym wypadku rozpetania się na Śląsku zaciekłości partyjnej, nie przebiegającej w środkach walki, która coraz bardziej z kulturalnego kiedyś Śląska czyni jakby reminiscencję jakiegoś Meksyku czy Dalekiego Zachodu Ameryki Północnej, mianowicie o brutalnym zerwaniu wielu narodo-wo-chrześcijańskiego w Józefowcu. Wypadek powyższy, który w duszy każdego uczciwego Polaka bez różnicy przekonał musz, wywołał gorące oburzenie i smutne refleksje na temat zdżyczenia pewnych odłamów naszego społeczeństwa i groźnej z tego powodu przyszłości — o dziwo — znajduje gorącą pochwałę i aprobatę w wczorajszej „Polsce Zachodniej”, piśmie wydawanym za pieniądze państwowe!

Smutny, bardzo smutny „znak czasu” i zaniku kultury!

— Obrady komisji społecznej Sejmu śląskiego.

Wczoraj obradowała komisja społeczna nad projektem ustawy o zabezpieczeniu funkcjonariuszy prywatnych. Sprawa ta wejdzie na porządek obrad jednego z najbliższych posiedzeń.

— O zasadzenie drzewka wolności.

W wielu bardzo miastach w całej Polsce z inicjatywy zarządów miejskich wzgl. kół obywatelskich uczczono święto narodowe III Maja zasadzeniem drzewa wolności. Wyjątkiem z pośród szeregu takich miast są Katowice, gdzie b. dyrektor ogrodów miejskich, Niemiec p. Sallmann w ciągu 4 letniego urzędowania swego nie pomyślał o daniu do tego inicjatywy. Wobec tego w kołach obywatelskich miasta naszego powstała myśl zwrócenia władzom miejskim uwagi, by w nadchodzącą uroczystość majową projekt ten wprowadzono w czyn. Do zasadzenia drzewa najlepiej nadawałby się plac Miarki, względnie park Kościuski.

— Zebranie Tow. Polek w Józefowcu.

W ub. środę w Józefowcu odbyło się zwykłe zebranie Tow. Polek. Zebranie zainicjowała przewodnicząca p. Kuleszowa. Następnie przewodnicząca udzieliła głosu referentowi Głównego Zarządu z Katowic, dr. Jaworskiemu, który zabrał o historię organizacji Tow. Polek od jego powstania aż po dzień dzisiejszy. Szczegółowy i rzeczowy referat wywołał żywe zainteresowanie. W końcu omawiano program uroczystości III Maja, w czym przyszedł z pomocą zebraniem przedstawiciel gminy p. Kopecki, który dokładnie zreferował właściwy obchód uroczystości. Poruszono również na zebraniu sprawę Komunii św. dla dzieci, o czym posiedzenie zamknięto.

— Święto III Maja w Siemianowicach.

W wtorek odbyło się zebranie Zespołu Towarzystw, na którym wybrano komitet obchodowy, w skład którego weszli: pp. Niestrojowa, Jamroży, Piszczkiewicz, Kopiec i Morkis. (ch.)

— Kradzież z włamaniem.

Niektórzy Lotar Prandci włamał się do mieszkania Karmy Cuhar w Siemianowicach, przy ul. Sobieskiego 23 i skradł z kasy zamkniętej 2000 zł. Pieniądze ukrył w gnojówce na podwórzu. Policja wysłedziła sprawcę tego samego dnia a pieniądze zwróciła poszkodowanej.

— Ćwiczenia przysposobienia wojskowego w Siemianowicach.

W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Siemianowicach ćwiczenia organizacji p. w. Zbiórka wszystkich organizacji p. w. o godz. 12.15 w „Pszczelniku”. O godz. 14-tej przybywa do Siemianowic gen. Zajac, przed którym organizacja p. w. złoży raport. Po południu pisać będą się oddziały w musztrze, rzucaniu granatów, walce na bagnety, strzelaniu i ćwiczeniach polowych. Na zakończenie program przewiduje defiladę oddziałów p. w.

— Posiedzenie Rady gminnej w Michałkowicach.

Dziś w piątek, o godz. 16 odbędzie się posiedzenie rady gminnej z następującym porządkiem obrad: 1) Podatek od przyrostu wartości nieruchomości. 2) Podatek od psów. 3) Podatek od uzyskania zezwolenia na stałe urucłomienie gospód i szynków. 4) Podatek od posiadania przedmiotów zbytku. 5) Subwencje: a) na budowę katedry śląskiej w Katowicach, b) dla Tow. Wincenciego a Paulo, c) PPS, na obchód 1 maja, d) dla Małory Francelzki na utrzymanie 2 licencjonowanych kół, e) dla kluczników i wartowników, f) na budowę lotniska w Katowicach. 6) Udzielenie pożyczki Związku Strzeleckiemu na zakup mundurów. 7) Uchwalenie kosztów uroczystości III Maja. 8) Wybór komisji. 9) Różne i komunikaty. (ch.)

Z Król. Hucie.

! Z ruchu harcerskiego młodzieży robotniczej w Król. Hucie.

Wzorem innych drużyn harcerskich w Król. Hucie posła też I męska drużyna im. Bolesława Chrobrego, składająca się w kwiecień z dziatwy pozaszkolnej, robotniczej, w kierunku założenia Koła Przyjaciół Harcerzy. Drużyna ta, jedna z najstarszych w naszym mieście, rozwija się dzięki mozolnej pracy swego opiekuna, naucz. Sadusja, pomysłnie werbując do swych szeregów młodzież, chodzącą luzem, bezrobotną.

W niedzielę ostatnią zebrała się pokaźna liczba rodziców dziatwy tej w sali teatralnej szkoły XV celem dania pomocy dotychczasowemu opiekunowi w jego pracy. Referat o celach harcerstwa i Kole Przyjaciół Harc. wygłosił prof. Bobiński z gimnazjum handlowego, poczem na propozycję przewodniczącego zebrania, p. Noconia, wybrano narazie ścisłej Zarząd, w skład którego weszli: p. Sadusj, p. Nowakowa, p. Zieliński, rektor szkoły i dwaj przedstawiciele nauczycielskiego grona tej szkoły. Aby zainteresować szerszy ogół rodziców pracą harcerską uchwalono zwołać na niedzielę, dnia 24 bm. zebranie Rady rodzicielskiej, a sprawę tę powierzonego przewodniczącemu tejże Rady, p. Noconiu w.

O godzinie 6-tej odegrali członkowie drużyny harcerskiej 4-aktowy wodevil Krumłowskiego „Przewodnik tatrzański”, który wypadł nadspodziewanie dobrze. Sztukę tę zamierzają amatorowie powtórzyć w maju na scenie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

! Czyli pieniądze

Znalezione portfel, zawierający pewną kwotę pieniężną i kartę kwitową, oraz portfel zawierający pewną kwotę pieniędzy i cztery monety obce. Przedmiotów te są do odebrania w Król. Hucie w Dyrekcji Policji pokój 8.

! Owczarek tesknął za panem.

Pies, owczarek, koloru żółtego, do odebrania u posterunkowego Wielewskiego w Król. Hucie, przy ulicy Stabika 7.

! Niebezpieczne huśtawki.

Niedawno donosiliśmy o nieszcześliwym wypadku ciężkiego pokaleczenia na huśtawce w Kr. Hucie, któremu uległ niejaki Landsmann. Dziś świeżo notujemy ciężkie pokaleczenie Wilhelma Beilnera z Siemianowic, który wypadł z huśtawki w parku Luna.

Z Świętochłowick.

(—) Przymusowe cechowanie wag i miar w pow. Świętochłowickim.

Starostwo w Świętochłowicach podaje do wiadomości kupiectwa, że w celach przeprowadzenia przymusowego cechowania miar i ciężarków zorganizowało lotne urzędy miernicze a mianowicie dla: Hajduk Wielkich i Hajduk Nowych w lokalu „Pod Strzechą” ul. Sobieskiego 7 w czasie od 25 kwietnia do 11 maja. Dla Świętochłowic i Zgodów w hali gimnastycznej przy ul. Wodnej od 16 maja do 2 czerwca. Dla Goduli, Chebzia, Chropaczowa i Lipin w urzędzie gminnym Lipiny, w czasie od 7 do 30 czerwca. Dla Nowego Bytomia i Czarnego Lasu w gmachu hut „Pokoju” w czasie od 4—7 lipca. Dla Rudy i Orzegowa w urzędzie gminnym Ruda w czasie od 11 do 19 lipca. Dla Łagiewnik w lokalu p. Brzóska w czasie od 21 do 26 lipca. Dla Brzezina, Dąbrówki Wielkiej i Kamienia w Brzezinach w lokalu p. Sowiny przy ul. Sienkiewicza 31 w czasie od 28 lipca do 4 sierpnia. Dla Szarleja, Piekara i Brzozowicy w Szarleju, lokal p. Kulańskiego w czasie od 8 do 17 sierpnia. (ch.)

(—) Z życia Kolumny Sanitarnej w Szarleju.

Miejscowa Kol. Sanitarna, istniejąca od przeszło 4 lat, liczy 43 czynnych i 13 honorowych członków. Życie organizacyjne i kulturalno-oświatowe rozwija się doskonale. Rok rocznie urządzane bywają ćwiczenia polowe oraz zbiorowe kursy higieniczno-opatrunkowe pod kierownictwem miejscowych lekarzy. Na tegoroczny kurs (męski) prowadzony przez dr. Müllera uczęszcza około 30 osób. Po ukończeniu kursu kobiecego, prowadzonego przez lekarza p. Plonkę, urządzony zostanie cykl wykładów o gazownictwie. (h.)

(—) Przedstawienie amatorskie „Sokoła” w Brzozowicach.

Miejscowe Tow. gimn. „Sokół” odegrało w dniu 18 bm. sztukę teatralną pod tytułem „Genowefa”. Sala była zapelniona publicznością po brzegi. Wdzięczność należy się wszystkim amatorom, którzy wywiązali się dobrze z swych ról. Należy życzyć tym, którzy nie byli na przedstawieniu, aby na przyszły raz się stawili. Obywatelstwo miejscowe wyraża życzenie, by sztukę ta jeszcze raz odegrano. (Obecny.)

Z Pszczyńskiego.

× Nowi urzędnicy stanu cywilnego.

Wydział Powiatowy w Pszczynie ustalił kupca Franciszka Kosa jako urzędnika stanu cywilnego na okręg Urbanowice, jako zastępcę kierownika szkoły p. Płaczka z Urbanowic. Na okręg Murcki został zatwierdzony jako urzędnik stanu cywilnego agent pocztowy p. Jan Sojka z Murcków.

× Kredyt dla rolników.

Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie komisji pomocy na zakup zasiewu, na którym uchwalono udzielić resztę pożyczek dla rolników. Pożyczki będą w najbliższym czasie rozdzielane.

× Osobiste.

Na wniosek śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zamianował Główny Urząd Statystyczny, Wydział Statystyki Rolnej, p. Winda Wilbald kierownika szkoły z Łąki koło Pszczyny korespondentem tegoż Wydziału na pow. pszczyński.

× Budowa boiska w Pszczynie.

Jak się dowiadujemy, ma wkrótce powstać w Pszczynie obszerne boisko. Inicjatorem budowy jest Komitet Wychowania Fizycznego w Pszczynie. (r)

× Założenie szkoły leśnej w Panewniku.

W okolicy restauracji Szwerfitegera w Panewniku posiada Magistrat katowicki znaczną część lasu wraz z łąkami. Obecnie istnieje zamiar utworzenia w tej miejscowości szkoły leśnej i kolonii wakacyjnej dla dziatwy szkolnej. (r)

— Z życia Kasyna Obywatelskiego w Ty-chach.

W pierwszym ciągnięciu Loterii Państw. wyszedł jeden los, zakupiony w połowie przez kasę Kasyna i członków. Losów takich jest kilka, a ewentualna wygrana ma zostać podzielona na rzecz graczy i kasę Kasyna. Najwięcej uzyskać może Kasyno; ewentualne wygrane mają służyć celom kulturalno-dobroczynnym.

W najbliższym czasie zamierza Kasyno Obyw. urządzić koncert, z którego czysty zysk ma pójść na akcie przyodziania biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii świętej.

Z Rybnickiego.

(×) Z życia młodzieży w Niedobczycach.

Dnia 18 bm. odegrała tutejsza „Młodzież Katolicka” sztukę teatralną, treści religijno-moralnej. W głównych rolach występowali: pp. Syrkówna, Biegieszówna, Karwot, Zimoń i Grobosz. Dzięki starannej pracy reżysera p. Biegieszę wszyscy amatorzy wywiązali się ze swoich ról naogół dobrze. Na zakończenie odegrano kilka humoresek przez braci Mandreszów. Podziwiać i cieszyć się należy, jak wielką sympatią społeczeństwa cieszą się nasi „Młodzieńcy” skupieni pod sztandarem swego Towarzystwa. Źródło tego dobrego współzycia leży w tem, że zabawy, teatry oraz inne uroczystości, urządzone z ich inicjatywą, mają zawsze przebieg wzorowy nawet pouczający, dzięki troskliwej pracy zarządu i członków. To też szczerze należy się naszej młodzieży uznanie za wysiłki ze strony tutejszych parafian. v

Obserwator.

! Sokół w Czułowie — Fabryce.

W drugie święto wielkanocne odbył się w lokalu p. Kropki w Czułowie — Fabryce „Wieczorek sokola” staraniem tutejszego gniazda sokolego. Na program wieczorku złożyły się: śpiew, prowadzony przez kier. szkoły p. Witka, referaty wygłoszone przez nauczycieli p. Gwóźdź i p. Loskę, monolog i przedstawienie kinowe. Wieczorek był połączony z zabawą tańeczną, urozmaiconą pocztą i loterią. Miły nastrój zatrzymał się do późnej nocy. Trzeba podkreślić, że po dłuższym letargu obudził się sokół do nowego życia, czego dał dowód w drugie święto. Życzymy im, by dalsza praca była jaknajlepszą i najowocniejszą.

Z Cieszyńskiego.

(:) Z sali teatralnej w Cieszynie.

Uroczyste przedstawienie „Halki” w teatrze cieszyńskim z okazji 100 przedstawienia P. Tow. Teatr, odbyło się przy kompletnie wyprzedanej sali. Tak liczna publiczność spotkał jednakże niemiły zawód: gość warszawski, znakomity tenor Gruszczyński nie przybył! Zespół opery katowickiej grał, jak zwykle, doskonale, to też sala rozbrzmiewała hucznymi oklaskami. (h)

(:) Sprawa rozbudowy łaźni miejskiej w Cieszynie.

Rozbudowa łaźni narazie stanęła na martwym punkcie, ponieważ układ z dyrekcją piszczańską jeszcze nie został zawarty. Ofert na rozbudowę nadesłano 8. Najwyższą jest oferta budowniczego Flor-

Z Zagl. Dąbr.

+ Z życia chrześcijańskich robotników.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 3-ej po południu w sali małej Stow. Robotn. Chrześcijańskich odbędzie się tradycyjne święcone dla członków, a o godz. 4-ej po poł. tegoż dnia odbędzie się ogólne roczne zebranie członków. Porządek obrad przewiduje: zagajenie i wybór prezydium, odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania rocznego, odczytanie protokołu komisji rewizyjnej, odczytanie sprawozdania kasowego i bilansowego za 1926 r. i zatwierdzenie tychże, sprawozdanie zarządu z działalności za ub. rok kadencyjny, wybór 2-ch członków zarządu, na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji, wybór 3-ch członków komisji rewizyjnej i 2-ch zastępców, wolne wnioski.

+ Gruszczyński zasłabł — koncert odbędzie się w sobotę.

Zapowiedziany w dniu onegdajszym koncert Gruszczyńskiego w sali gmin. państw. im. Staszica w Sosnowcu, urządzony staraniem Akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie, nie odbył się z powodu nagłego zasłabnięcia tenora, Pieniądze za wykupione bilety można otrzymać z powrotem w redakcji „Polonii” w Sosnowcu ul. Trzeciego Maja 5a. Kto ich nie odbierze, ma prawo udać się na koncert. Koncert odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 23 b. m. w sali gimnazjum państw. im. Staszica. Jednocześnie umieszczamy list w tej sprawie Zarządu A. K. Z.: Zarząd Ak. Koła Zagłębian w Warszawie został upoważniony przez p. Gruszczyńskiego do złożenia w jego imieniu oświadczenia, że zawód jaki zrobił, nie biorąc udziału w koncercie w dniu 20 b. m., został spowodowany jedynie nagłym zasłabnięciem. Wskutek tego nie występował również w Cieszynie we wtorek, dn. 19 bm. Chciał jednak pozostawić po sobie u Zagłębian miłe wspomnienie i dać Ak. Koła Zagłębian pewne zadośćuczynienie przyjeździe specjalnie w sobotę, dn. 23 bm. Zarząd więc przeprasza wszystkich za mimowolny zawód, wynikły z przyczyn od nikogo niezależnych i prosi o liczne przybycie na koncert w dniu 23 bm. również do sali Staszica. Program koncertu ten sam. Bilety już dzisiaj do nabycia w adm. dziennika „Polonii” Sosnowiec, ul. 3 Maja 5a.

nego na 78 443 zł., najniższą budowniczego Dostała na 67 539 zł.

(:) Założenie fabryki guzików w Cieszynie?

Jakaś firma zagraniczna nosi się podobno z zamiarem założenia w Cieszynie fabryki guzików, w której początkowo znalazłoby zajęcie 50 ludzi. (h)

(:) Święcone Czytelnik Katolickiej.

„Czytelnia Katolicka” w Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. w sali „Dziedzictwa” tradycyjne „Święcone” dla swych członków i przyprowadzonych przez nich gości.

(:) Echa samobójstwa Biegonia.

Samobójstwo T. Biegonia b. kierownika bielskiej filii Zakładu Ubezpieczeń, aresztowanego dnia 12 marca br. z powodu sprzeniewierzenia w wysokości 103 000 zł. na szkodę Z. Ubezp. wzbudziło wśród ogółu łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Śledztwo wykazało, że denat nosił się od dawna z zamiarem odebrania sobie życia. Zaareztowany okazał głębokie przygnębienie. W Wielką Sobotę miał być przewieziony z więzienia tutejszego sądu do więzienia w Cieszynie; — w chwili gdy miano go przekazać konwojującemu urzędnikowi, okazało się, że Biegoni ślania się i gorączkuje. Gdy zawieziano pogotowie ratunkowe, które odstawilo go do szpitala miejskiego, okazało się, że zatrut się on alkoholem skażonym, który nie wiadomo w jaki sposób dostał do celi więziennej. Wyjaśnienie od nieprzytomnego guz otrzymać było nieprawdopodobieństwem.

(:) Nie baw się bronią!

W Orłowej w salonie młód damskich Stachia 19-letnia panna biurowa M. Bożerówna przywitała po przerwie obiadowej swe dwie przyjaciółki Schulcównę i Pajchłównę, dobywając z biurka rewolwer, okrzykiem: „Pieniądze lub życie!” W tym momencie broń wypalila i trafia Schulcównę, która natychmiast wyzionęła ducha; kula przebiła płuca. Sprawcy niefortunnego żartu, widząc, co się stało, zemdlą. (h)

(:) Legalizacja miar i wag.

Starostwo bielskie wydało obwieszczenie na podstawie którego narzędzia miernicze: przymiary, pojemniki, wagi, odważniki i t. p., używane i przechowywane w miejscach gdzie się odbywa obrót publiczny, muszą być opatrzone niewygasłą cechą Urzędu Miar. Cecha legalizacyjna zachowuje swą ważność w ciągu 3 lat, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym narzędzie miernicze zostało odcchowane. Wobec tego po dniu 31 grudnia 1927, będą ważne tylko z cechy 1926 i 1927 r. Zgodnie z powyższem wzywa się właścicieli narzędzi mierniczych gminy Biela, aby do dnia 29 kwietnia 1927 w godzinach przedpołudniowych przedstawili swe narzędzia miernicze cechowane w roku 1925 lub poprzednich w Urzędzie Miar w Bielsku do sprawdzenia i ponownego legalizowania.

(:) Święcone mieszczanie w Bielsku.

Polski Zw. Mieszczanski w porozumieniu z Pol. Str. Ch. Dem. w Bielsku urządza wspólnie dnia 24 bm. o godz. 17-tej po poł. w sali Domu Polskiego w Bielsku tradycyjne święcone z zabawą tańeczną. (k)

(:) Złodzieje — „Śmigusownicy”.

Alszer Erwin, zamieszkały w Bielsku, ulica Wyspiańskiego 12 donosił tut. komisariatowi, że dnia 18 bm. przyszło 2 chłopców do niego ze śmigusem i skradli przy tej sposobności na stole leżący złoty zegarek wartości 150 zł. Jeden z chłopców nazywa się Peterek i pochodzi z Bielska.

DODATEK TYGODNIOWY „POLONII”

Wiadomości dla rolników

Nr. 15.

Katowice, dnia 22 kwietnia 1927 r.

Rok 2.

Z. OLSZAŃSKI, lekarz wet.

Jak należy postępować przy skaleczeniach zwierząt.

2)

(Ważne wskazówki praktyczne).

W tym celu każdą świeżo zadaną ranę choćby najmniejszą opatrzyć ściśle w sposób następujący:

Przedewszystkiem wystrzyc króciutko włosy naokoło rany przynajmniej na 2—3 centymetry od jej brzegów, poczem zapomocą czystej, dobrze wymytej w ciepłej wodzie z mydłem, a następnie przez 10 minut moczonej w 2% roztworze lizolu szpryki dokładnie i głęboko przynajmniej 10-cioкратно przeszprycować ranę 1% roztworem lizolu (brać 1 tyżkę od herbaty oczyszczonego lizolu na 3 szklanki przegotowanej, ostudzonej wody); zamiast lizolu można też do przepłukiwania rany używać i następujące roztwory: 2% roztwór angielskiej kreoliny i 1 na 1000 roztwór sublimatu; wszystkie roztwory muszą być przyrządzone na wodzie przegotowanej i przecedzonej przez watę; jest to bardzo ważny warunek, o którym nie wolno zapominać.

Co do roztworów sublimatowych, to ponieważ, jak wiadomo, sublimat jest wielką trucizną, przygotowywanie tych roztworów z pastylek sublimatowych „na oko”, nie uwzględniając wymagań przepisów, jest rzeczą karygodną; powodowało to nieraz niepożądane skutki, a nawet nieszczęśliwe wypadki z powodu zatrucia. Następnie, po dokonaniu tak dokładnego przepłukania rany, należy włożyć w nią jak najgłębiej złożony w kilkoro kawałeczek gazy sterylizowanej czyli wyjałowionej; gazę tę ucinąć czystymi nożyczkami, których końce opalać się przedtem nad ogniem; gazę zakładać nie palcami, lecz takimiż nożyczkami lub świeżo ostruganym czystym drewnikiem. Po założeniu gazy wewnątrz rany, zwierzęciu również należy nałożyć na nią złożony w kilkoro kawałek tej samej gazy, na to płaski kawałek waty higroskopijnej i dopiero wtedy wszystko obandażować czystym bandażem z gazy lub też z czystego płótna.

Wykonawszy to ściśle w sposób wyżej opisany, można mieć pewność, że do rany nie przedostaną się zarazki zzewnątrz. Ponieważ zaś można przypuścić, że nie wszystkie zarazki zostały zabite w ranie przez wykonane przepłukiwanie i że jest możliwość pozostawienia tam tych zarazków, które przeniknęły bądź w czasie zadawania rany, bądź nieco później, należy przepłukiwania wyżej opisane powtarzać przynajmniej trzy razy na dobę w ciągu 2—3 dni, za każdym razem zakładając świeży kawałek gazy i przestrzegając wszystkich warunków czystości, podanych wyżej. Jeżeli niema pod ręką gazy wyjałowionej, może też być użyta gaza czysta, zmyta, lecz wtedy należy ją zwilżyć w 50% alkoholu, albo w roztworze eteru z jodoformem w stosunku 1 części jodoformu na 10 części eteru. Jeżeli jest możliwość użycia tego ostatniego roztworu, to bardzo jest pożądane zwilżanie nim nawet gazy wyjałowionej.

Takie powinno być postępowanie w pierwszych dniach przy zadanej świeżej ranie, później zaś wystarczy robić te przepłukiwania 1—2 razy dziennie ze zmianą gazy; gdy rana zacznie się wypełniać i gaza już nie będzie mogła się w niej pomieścić, wtedy dopiero trzeba taką ranę codziennie jodynować zapomocą pedzelka z waty aż do zagojenia. W tych wypadkach, kiedy gojąca się rana zbyt szybko narasta i tworzy się zbyt wiele ziarniny czyli t. zw. pospolicie dzikie mięso, wtedy wybudulności te należy smarować 10—15% roztworem lapisu raz na dzień i wtedy bandażowanie rany jest zbędne.

tecne. Ze względu na to, że wypadki skaleczenia bywają tak częste i jak widziimy, pociągają nieraz za sobą bardzo poważne następstwa, należy mieć pod ręką środki i trzymać je zawsze w pogotowiu.

Nigdy nie powinno się lekceważyć tak zwanych zatorów u koni, to jest skaleczeń dolnych części nóg, spowodowanych przez podkowę lub hacelę; takie rany chociaż pozornie niewielkie, są właściwie najniebezpieczniejsze, gdyż narażone są na zakażenie wskutek tego, że dolne części nogi najczęściej się brudzą błotem i kurzem. Bardzo często przy takich skaleczeniach powstają wypadki tęczy, choroby ciężkiej i prawie nieuleczalnej, której zarazki znajdują się w ziemi i najczęściej przenikają do krwi przez rany nóg, spowodowane właśnie zacinaniami się konia. A więc wszelkie skaleczenia tego rodzaju należy natychmiast opatrzyć i to z jak największą starannością.

Trzeba pamiętać o tem, że najbardziej niebezpieczne są rany choć niewielkie, lecz głębokie, rany kłute, spowodowane ostrym kamieniem, gwoździem (na podszwach) lub hacelą; musi więc tu być zastosowana nadzwyczajna czystość i bardzo częste wypłukiwanie wyżej opisanym sposobem.

Mówiąc o wszelkich ranach, nie można również pominąć częstych komplikacji przy leczeniu ran na szyi, powstałych przy puszczeniu krwi; zabieg ten nadzwyczaj często jest stosowany przeważnie u koni i zwykle bywa wykonywany w sposób prymitywny bez zachowania wymaganej czystości. Jak uczy statystyka — przeszło 60% tych domowych zabiegów przechodzi bez powikłań i zadane puszczeniem rany zarastają, lecz w bardzo wielu wypadkach lekceważenie czystości nie przechodzi bezkarnie, rana nie chce się zagoić, powstaje fistuła żylna, wymagająca nieraz bardzo kosztownych i ciężkich operacji albo też zaczyna się zakażenie i następuje śmierć danego zwierzęcia.

Należy więc wziąć to pod uwagę i lepiej dokonywać tego zabiegu z zastosowaniem jak największej czystości przed i po puszczeniu krwi, aniżeli powodować powikłanie lub zakażenie.

A zatem w tych wypadkach, kiedy po dokonaniu puszczenia krwi już w parę dni następuje ropienie lub obrzękanie — nie można zwlekać z wezwaniem pomocy lekarskiej i nie zadawać sobie jodynowaniem i przemycaniem, gdyż zwykle to do niczego nie prowadzi, a tylko przeciąga chorobę i potem najlepsza nawet pomoc może okazać się spóźnioną.

Dalej — jeżeli przy skaleczeniu jest silny krwotok, utrudniający zdezynfekowanie i opatrzenie rany to najczęściej właścicieli zwierząt zatamowanie krwotoku skuteczniejszą również w sposób niewłaściwy, ryzykowny, a nieraz szkodliwy i powodujący zakażenie rany; używają mianowicie brudnych gałganów, brudnej waty lub też różnych środków, utrudniających następnie gojenie się rany.

Jeżeli więc rana bardzo krwawi i konieczne jest zatamowanie, należy postępować w sposób następujący. Krwotok z rany niegłębokiej, prawie powierzchownej, należy zatamować zapomocą wody karbolowej 2—3%, przykładając takową na czystej gazie, złożonej grubą warstwą; można też przykładać na ranę czystą gorącą wodę (nie ciepłą), maczając w niej także gazę.

(Dokończenie nastąpi).

Wysoka rentowność produkcji buraków cukrowych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, jak wielkie znaczenie z punktu widzenia ekonomicznego posiada obecnie we współczesnym, dobrze zaprowadzonym gospodarstwie rolnem intensywna produkcja buraków cukrowych. Przynosi ona najwyższy czysty dochód z jednostki powierzchni; stosowana przy niej głęboka uprawa roli działa nadzwyczaj dodatnio na następujące po burakach cukrowych plody; pelenie i motykowanie plantacji niszczy znakomicie zielska. Odpadki przy produkcji buraków cukrowych pozwalają na utrzymanie większej ilości inwentarza opasowego, który znowu ze swej strony dostarcza dużej ilości nawozu i pozwala na intensywniejsze mierzwienie pól. Następnie buraki cukrowe dostarczają z jednostki powierzchni cztery razy więcej wartości pokarmowych, niż zboża, a dwa i pół raza więcej, niż ziemniaki. Uprawa buraków zmniejsza dalej ilość bezrobotnych, dając im zatrudnienie, oraz stanowi poważną część rodzimego przemysłu. Cukier wreszcie jest jednym z najpoważniejszych artykułów na rynku wszechświatowym. Intensywna więc uprawa buraków cukrowych leży w interesie zarówno pojedynczych jednostek gospodarczych, jak i gospodarstwa ogólnopolskiego. Dalsze powiększanie przestrzeni pod produkcję buraków cukrowych, tak samo i co do plonów cukru z ha, byłoby niezmiernie pożądane.

Zaznaczamy, że w powiecie Tarnogórskim nakłonił poseł Janicki w r. 1922 i 23 wszystkie dwory do hodowli buraków i to dla cukrowni w Wieluniu. Pierwsze próby udały się znakomicie i dziś hodowla buraków cukrowych w powiecie Tarnogórskim i częściowo także i w Lublinieckim stała się już powszechną.

Tylko nasi gospodarze niestety zamalowali się jeszcze tym działem rolnictwa przejeżdżając. Jednakże z czasem muszą oni więcej uwagi mu poświęcić, wiadomo bowiem, że w coraz trudniejszych warunkach, w jakich nasze rolnictwo się znajduje, tylko b. postępowe gospodarstwa, szukające nowych gałęzi dochodów, aktywnie utrzymać się mogą.

Cukier wytwarzany z buraków ma jednakże potężnego konkurenta w postaci cukru „pędzonego” z trzciny cukrowej. Jak może wyjść nasz plantator i producent cukru zwycięsko z walki z cukrem trzcinowym, podaje niżej zamieszczona notatka, wyjęta z artykułu wyśmienitego znawcy spraw cukrowych, prof. A. Herzfelda:

„Fabrykacja cukru z trzciny cukrowej, która przy końcu zeszłego stulecia przez zniesienie niewolnictwa znacznie się skurczyła, znowu nadzwyczajnie podniosła się w ostatnim dziesięciu lat. Rozwój ten zawdzięcza ona znacznemu postępowi w technice fabrykacji i uprawie trzciny cukrowej oraz nabytemu z biegiem czasu doświadczeniu. Z trzciny cukrowej produkuje się prawie dwa razy więcej cukru z jednej i tej samej przestrzeni, niż z buraka cukrowego. Wartość pokarmowa ich liści jest przytem znaczna. Ponadto lodgyi odcurkzone mogą doskonale zastąpić węgiel, jako materiał opałowy dla fabryki. Dzięki upadkowi europejskiego przemysłu cukrowniczego w czasie wojny światowej, cukier trzcinowy miał możliwość łatwej konkurencji z cukrem buraczanym na rynku wszechświatowym. Z powodu naogół mało pomyślnych warunków naturalnych dla produkcji cukru w Europie, cukier buraczany będzie mógł tylko w tych warunkach wytrzymać konkurencję z cukrem z trzciny cukrowej, o ile można będzie znacznie ulepszyć pod względem jakościowym istniejące dotychczas odmiany buraków cukrowych w sensie powiększenia ich wydajności cukru z ha, oraz przez ulepszenie metod ich uprawy. Tak samo byłoby pożądane odpowiednie cła ochronne przed wwozem cukru trzcinowego.”

Spółdzielnie rolnicze w Rumunii.

W tych dniach ogłoszona została oficjalna statystyka o rumuńskich spółdzielniach rolniczych, z której wynika, że w dniu 1 stycznia 1927 na obszarze państwa rumuńskiego zarejestrowanych było 807 spółdzielni rolniczych z 59.700 zorganizowanych członków. Całkowity kapitał wszystkich tych spółdzielni wynosi około 120.500.000 lei (rezerwy 12.000.000 lei, kapitał inwestycyjny 31.000.000 lei, fundusz zapasowy 51.000.000 lei).

Od roku 1907 do najbardziej rozpowszechnionych

spółdzielni rolniczych należały w Rumunii spółdzielnie dzierżawców, które jednak na skutek przeprowadzenia reformy rolnej ostatnio straciły na znaczeniu, tak, że według ostatniej statystyki liczba ich spadła na 129. W spółdzielniach tych jest zorganizowanych 17.200 czł., a uprawiana przez nich rola zajmuje obszar 54.800 hektarów. Reforma rolna przyczyniła się w wysokim stopniu do powstawania spółdzielni, mających na celu zakupywanie gruntów. Dnia 1 stycznia 1927 roku było w Rumunii 342 takich spółdzielni, a ilość zorganizowanych w nich członków wynosiła ponad 29.000 osób. Spółdzielnie te zakupiły ogółem 75.500 hektarów ziem wartości ponad 750.000.000 lei. Transakcje te finansowane były przez specjalne ludowe banki spółdzielcze, które dostarczały poszczególnym spółdzielniom takich kredytów na kupno ziemi. Ponieważ jednak chodzi tu

przeważnie o mniejsze instytucje bankowe, nie rozporządzające zbyt wielkimi kapitałami, przeto zakres działania spółdzielni rolniczych był dotychczas dość ograniczony. Rząd rumuński, wychodząc z założenia, że działalność powyższych spółdzielni przyczynia się w wysokim stopniu do ogólnego rozwoju rolnictwa, postanowił popierać ludowe banki spółdzielcze, które po przeprowadzeniu pewnych praktycznych zmian w ich ustroju administracyjnym otrzymają od Banku Narodowego większą pożyczkę długoterminową.

Teatr i Estrada

Występ Ewy Bandrowskiej.

W piątek w „Rigoletcie” wystąpi jako Gilda urodziwa i złotogłosa primadonna Opery stołecznej p. Ewa Bandrowska.

„Księżniczka Czardasza” z Elną Gistaedt. Niezrównana operetka z muzyką K. Kalmana, która dzięki przepięknym melodiom i wielkim walorom artystycznym obiegła z niebywałym wprost powodzeniem wszystkie sceny operetkowe całego świata i nadal utrzymuje się stale w repertuarze stołecznych operetek, ukaże się na scenie katowickiej po raz pierwszy w sobotę dnia 23 kwietnia. Nielada sensacją dla tutejszej publiczności będzie fakt, że rolę tytułową grać będzie znakomita primadonna operetki warszawskiej i sztokholmskiej p. Elna Gistaedt, która w roli tej świeciła w stolicy niebywale triumfy. P. Elna Gistaedt mimo, że jest Szwedką, wykona partię Sylvy Varescu po polsku.

Poza znakomitą artystką bierze udział w przedstawieniu cały zespół operetkowy.

Kasa teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów, które ze względu na wielki popyt należy wcześniej zamawiać. Telefon Nr. 24-48.

Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Piątek: „Rigoletto” (występ Bandrowskiej). Sobota: „Księżniczka Czardasza” (występ Elny Gistaedt).

Niedziela: niema przedstawień.

Poniedziałek: niema przedstawień.

Wtorek: „Księżniczka Czardasza”.

Środa: „Głuszc” w N. Bytomiu.

W sobotę dramat katowicki wystawia w N. Bytomiu wesołą komedię Krzyżowskiego „Głuszc”.

W niedzielę Operetka Katowicka w pełnym składzie z baletem wystawia w Tarn. Górach melodyjną i wesołą operetkę „Rozwódka” Falla.

„Damy i huzary” w W. Hajdukach.

W niedzielę Dramat Katowicki wystawia W. Hajdukach najweselejszą komedię Fredry: „Damy i huzary”.

„Księżniczka Czardasza” w Król. Hucie.

W poniedziałek Operetka Katowicka wystawia w Król. Hucie świetną operetkę „Księżniczka Czardasza” z Elną Gistaedt w roli tytułowej.

„Głuszc” w Rudzie.

W poniedziałek w Rudzie Dramat Katowicki wystawia wesołą komedię „Głuszc” Krzyżowskiego.

Program radiowy

Warszawa fala 1111 m.

15 00—15 25 Komunikaty. 15 30—15 55 Odczyt dla maturzystów. 16 00—16 25 Odczyt dla maturzystów. 16 30—16 45 Komunikat harcerski. 16 45—17 10 Odczyt „Radiotechnika”. 17 10—17 35 Odczyt „Anglicy u siebie”. 17 35 Odczyt. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 30 Odczyt p. t. „Sport w filmie”. 19 55—20 15 Komunikat rolniczy. 20 30 Koncert.

Kraków, fala 422 m.

17 40—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 25 Odczyt. 19 30—19 55 Odczyt. 20 15 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.

12 00 Koncert. 16 30—18 00 Koncert. 20 15 Koncert.

Mediolan, 322,8 m.

21 00 Koncert. 22 45—23 00 Jazz-band.

Praga, 348,9 m.

12 05—17 00 Koncert. 17 00 Koncert. 21 20 Koncert.

Londyn 361,4 m.

13 00—14 00 Muzyka. 15 00—17 00 Koncert. 18 00 Orkiestra. 20 00 Koncert.

Lipsk, 365,8 m.

16 30—18 00 Koncert 20 00 „Leonora” Beethovena. 23 15—24 00 Muzyka taneczna.

Brno, 441,2 m.

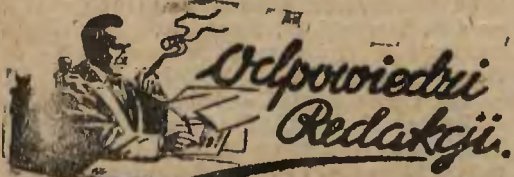
12 15 Reprodukacja muzyczna. Berlin, 483,9 m.

17 00—18 00 Koncert. 20 30 Koncert. 22 30—24 30 Muzyka.

Wiedeń, 517,2 m.

11 00 Koncert. 16 15 Koncert. Budapeszt, 555,6 m.

17 45 Muzyka cygańska. 22 15 Muzyka cygańska.



P. M. G. w Herbach Śląskich. Nagrodę wysłany wkrótce.

P. Janowi B. w Goczałkowicach. Serdecznie dziękujemy za pamięć. Z fotografii — niestety — już nie skorzystamy, bo umieściliśmy już inne.

Adełajda, W województwie Śląskiem są następujące żeńskie szkoły gospodarstwa domowego: Żeńska szkoła gospodarstwa Macierzy Szkolnej w Bielsku; Żeńska szkoła zawodowa w Łyskach; w Orzeszu; w Rybniku; w Biełszowicach i w Tarnowskich Górach. Prosimy więc skierować tam zapytania, ewtl. pojechać i zobaczyć.

Uniwersyteckie kursy wakacyjne języka angielskiego.

Poniżej podajemy szczegóły Kursów Wakacyjnych, urządzonych przez uniwersytety w Cambridge, Londynie i Oxford dla zagranicznych nauczycieli-ek i studentów-ek, którzyby chcieli wziąć udział w tychże w letnich miesiącach.

Uniwersytet w Cambridge (przez delegację wykładowców powołanych). Miejsce i data: Cambridge, 23 lipca do 17 sierpnia. Opłata: funt, szt. 4 (zł. 173,60). Przedmioty naukowe: Współczesna Anglia: język, literatura, historia i muzyka. Małe klasy w potocznym języku angielskim i w fonetyce.

Uwaga: Kurs zaprowadzony głównie, choć nie wyłącznie, dla zagranicznych nauczycieli-ek języka angielskiego. Wycieczki do Collegiów i historycznych miejscowości. Adres udzielającego bliźszych szczegółów: The Rev. Dr. Cranage, Stuart House, Cambridge; lub Prof. B. W. A. Massey, M. A., Poznań, Uniwersytet.

Uniwersytet w Londynie. Miejsce i data: Household and Science Department, King's College for Women, Campden Hill Road, London, W. 8; 15 lipca do 11 sierpnia. Opłata: funt, szt. 5 (zł. 217), albo bez klas funt, szt. 3 (zł. 130,20). Przedmioty naukowe: Angielski język, literatura, sztuka, życie i zwyczaje. Fonetyka będzie specjalizowana przez ekspertów. Konwersacja i fonetyczna instrukcja w pomniejszych klasach.

Uwaga: Kurs ten, prowadzony przez p. Waltera Ripman'a, M. A. jest urządzony dla zagranicznych nauczycieli-ek i studentów języka angielskiego. Początkujący nie będą dopuszczeni. Wycieczki do historycznych miejscowości. Adres udzielającego bliźszych szczegółów: The Registrar, University Extension Board, University of London, London, S. W. 7.

Uniwersytet w Oksfordzie. (Przez delegację wykł. powszechnych). Miejsce i data: Oksford, 29 lipca do 18 sierpnia. Opłata: funt, szt. 2,2 (zł. 91,15) — za jedną część funt, szt. 1,10 (zł. 65,10). Przedmioty naukowe: Szekspir i Anglia współczesna nu.

Uwaga: Kurs ten nie jest specjalnie urządzony dla zagranicy, jednak odpowiada studentom-kom i nauczycielom-kom, którzy władają już biegle językiem angielskim. Wycieczki do Collegiów, do Stratford on Avon, itd. Zmniejszenia opłat i jazdy kolejną. Partie studentów nie mniej jak pięć osób, które wniosą aplikację przed 1 czerwca, otrzymają redukcję biletów o 10 proc. Kompanie Kolejowe Wielkiej Brytanii dają dwie trzecie opustu przy biletach powrotnych.

Adres udzielającego bliźszych szczegółów: The Rev. F. E. Hutchinson, M. A., Acland House, 40 Broad Street, Oxford, lub Prof. B. W. A. Massey, M. A., Poznań, Uniwersytet.

Przewidziane koszty.

(Funt, szt. 1 — zł. 43,40). Koszty główne: 1) Taksa kolejowa, 3-ciej klasy, Poznań — Cambridge, przez Harwich zł. 200; 2) Taksa, Cambridge — Poznań zł. 200; 3) Wiza angielska zł. 43,20; 4) Opłata kursu, funt, szt. 4 — zł. 173,60; 5) Stół i mieszkanie, 3 tygodnie po 3 gwineje tygodniowo, funt, szt. 9 — zł. 412. Razem 1.028,80 zł.

Koszty dowolne: 6) Egzaminacje lub klasy, funt, szt. 1 — zł. 43,40; 7) Wycieczki, może funt, szt. 1,10 — zł. 65; 8) Książki, może funt, szt. 1 — zł. 43,40; 9) Przypadkowe koszty, może funt, szt. 1,10 tygodniowo — zł. 195,40. Razem zł. 1.376.

Z sali sądowej w Katowicach.

NAUCZKA DLA KUSTOSA.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach dnia 21 kwietnia br. rozpatrywała znów jedną ze spraw Jana Kustosa, redaktora „Głosu Górnego Śląska”, oskarżonego o zniewagę.

Mianowicie w Nr. 9 „Głosu Górnego Śląska” z dnia 29 stycznia br. ukazał się artykuł pod tytułem: „Zupełnie słusznie”, gdzie podano, że podprokurator sądu okręgowego w Katowicach, dr. Niwiński, zupełnie niesłusznie został obrany dyrektorem nowozałożonego Instytutu Technicznego w Katowicach, z czego widać, że dr. Niwiński tylko z chęci zysku objął tę posadę, aby łatwiej mu było wejść się do ciężkiego przemysłu na ciepłą posadę. Oprócz tego Kustos nadmieniał, że posadę tę objął dr. Niwiński w miejsce Ślązaka. Oskarżony dr. Niwiński wystosował odpowiednie sprostowanie, które Kustos umieścił w następnym numerze, ale niezależnie od tego dr. Niwiński zaskarżył Kustosa za zniewagę.

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, że dr. Niwiński wcale nie był obrany na dyrektora Instytutu Technicznego a przeciwnie był nim mianowany Schweinich, który zaproponował,

aby dr. Niwiński w instytucie tym, mającym na celu dokształcanie robotników fachowych, wygłosił kilka odczytów naturalnie zupełnie bezinteresownie. Dr. Niwiński zgodził się i nawet był swego czasu obrany do komisji rewizyjnej, lecz po ukazaniu się artykułu inkriminowanego w „Głosie Górnego Śląska” rzekł się wszelkiej pracy w Instytucie.

Prokurator Olszewski wskazując na to, że artykułem tym oskarżony znieważał dra Niwińskiego i dążył do poniżenia go w opinii publicznej a zrobił to tylko dlatego, aby umożliwić współpracę inteligencji z ludem śląskim wniósł o ukaranie go 2 tygodniowym więzieniem z właszoza z uwagi na jego liczne poprzednie kary.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym obmowy i skazał go na 450 złotych grzywny, a w razie niezapłacenia na 1 miesiąc więzienia, uwzględniając przytem okoliczności łagodzące a mianowicie, że oskarżony do winy się przyznał i umieścił odpowiednie sprostowanie.

NIEPROSZONY WYWIADOWCA.

W nocy z dnia 3 na 4 września ub. roku na granicy niemieckiej w Łagiewnikach straż celna, ścigając przemytników, złapała niejakiego Edwarda Kuemla z Lipin, przy którym znaleziono 11-kilową paczkę z tytunem, przemycanym z Niemiec.

PRZEMYTNIK Z CZĘSTOCHOWY.

Na odcinku granicznym pow. Lublińskieckiego w miesiącu lutym br. przytrzymał niejakiego Karola Gawrańskiego z Częstochowy, któremu odebrano 5 kilo presówki i inne rzeczy, przemycane przez granicę, samego zaś

NIE SZUKAŁ,

W listopadzie wywiadowca policji przytrzymał w Hajdukach niejakiego Makska Mleczkę z Hajduka, gdy ten wysiadł z tramwaju, idącego z Bytomia. Przy zatrzymanym znaleziono paczkę z 50 cygarami i 75 papierosami, przemycanymi z Niemiec. Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się nie przyznaje i twierdzi, że paczkę znalazł w tramwaju i

na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że w czasie obław znalazł się na miejscu, jako dobrowolny „wywiadowca”.

Sąd skazał niefortunnego „wywiadowcę” na 3.600 złotych grzywny a w razie niezapłacenia na 6 miesięcy więzienia.

Gawrańskiego zamknięto w więzieniu aż do rozpraw sądowej.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na 3250 złotych grzywny lub 5 miesięcy i 14 dni więzienia.

A ZNALAZŁ.

nawet widział, że zostawił ją nieznany mu osobnik. Podejrzewając, że są tam rzeczy przemycane z Niemiec, postanowił paczkę zabrać.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym i skazał go na 770 złotych grzywny lub 37 dni więzienia.

Wukas.

ZE SPORTU.

HARCERSKI K. S. KATOWICE sekcja żeńska.

W dniu 21 kwietnia rozpoczęła sekcja żeńska Harcerskiego K. S. swój trening gimnastyczno-lekkoatletyczny pod kierownictwem porucznika Gilewskiego. Ćwiczenia narazie prowadzi się w hali gimnastycznej Liceum przy ul. 3 Maja, później przeniesione zostaną na boisko. Trening odbywa się codziennie od godz. 10 do 12 przed południem.

KOLEJOWY K. S. KATOWICE

bawił przez święta w Wlinie, gdzie rozegrał dwa mecze footballowe. W pierwszym dniu drużyna Kolejowego K. S. zmierzyła się z znakomitą drużyną „Wilja” i pokonała ją w stosunku 3:1. W drugim dniu odbył się mecz z tamtejszą „Makabką”, która pokonana została w tym samym stosunku 3:1. Drużyna żydowska grała bardzo brutalnie, czem uchroniła się przed dwucyfrową porażką.

K. S. KRESY KRÓL. HUTA.

Drużyna K. S. Kresy bawiła przez święta w Trzyńcu i Orłowej (Czechosłowacja). W pierwszym dniu rozegrała mecz z mistrzowską

drużyną Polskiego Związku Piłki Nożnej w Czechosłowacji „Siła” z Trzyńca, którą pokonała wynikiem 1:0. W drugim dniu odbył się mecz z czechosłowacką drużyną „Orłowa” w Orłowej, zakończony wynikiem remisowym 2:2.

POKAZY ĆWICZEŃ FIZYCZNYCH MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH I POWSZECHNYCH NA WYST. SPORT.

W związku z Wystawą Sportową zwróciło się Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., ze względu na doniosłe znaczenie pokazów ćwiczeń fizycznych młodzieży w doskonaleniu metod wychowania fizycznego, do Komitetu Organizacyjnego Wystawy Sportowej o współudział w organizowaniu powyższych pokazów, zarezerwowanie boisk i t. p.

Łącznie z tem Min. W. R. i O. P. zwróciło się również z życzeniem do poszczególnych kuratorów okręgów szkolnych, by w tym względzie współdziałały z Komitetem Organizacyjnym Wystawy Sportowej.

Powyższe pokazy będą zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa, ponieważ zilustrują one wyniki dotychczasowej pracy na polu wychowania fizycznego młodzieży w Polsce.

O NAGRODĘ WĘDROWĄ „ELEKTROLUX”.

Szwedzka firma „Elektrolux” ofiarowała cenną nagrodę wędrowną (wartości 1800 zł) w drużynowym dziesięcioboju lekkoatletycznym. Zawody o nagrodę odbędą się trzy razy w roku bieżącym i dwa razy na wiosnę przyszłego roku. Zawody te będą miały znaczenie oceny prowadzenia wychowania fizycznego w organizacjach sportowych. O zwycięstwie zadecyduje większa ilość punktów, zdobytych przez pewien klub według tabeli dziesięcioboju olimpijskiego. Każda drużyna musi składać się z dziesięciu zawodników. Jeden zawodnik nie może brać udziału w dwóch lub więcej konkurencjach.

Poza nagrodą przechodnią firma „Elektrolux” przeznaczyła medale dla wszystkich rekordzistów, dla zwycięzców w indywidualnych konkurencjach i dla członków trzech zwycięskich zespołów klubowych.

Kluby śląskie winny już teraz pomyśleć o zestawieniu jak najlepszych zespołów, bo chociaż Warszawa i Poznań górują nad Śląskiem lepszymi wynikami, to jeżeli chodzi o ilość, możemy się z nimi mierzyć. K. S. Roździeń Szopienice ma bardzo poważne szanse zdobycia przynajmniej 3 nagrody.

Z POLA PRACY TRENERA NORLINGA.

W środę rozpoczął p. Norling kurs lekkoatletyczny w Szopienicach. Na boisku zjawilo się 20 zawodników i około 400 (!!) widzów. Wielka część zawodników przybyła tylko jako widze.

Wczoraj p. Norling przyglądał się ćwiczeniom, prowadzonym przez por. Gilewskiego w sekcji żeńskiej Harcerskiego K. S. Potem prowadził ćwiczenia na boisku Politechnicznego K. S. gdzie mimo niepewnej pogody, zebrała się bardzo poważna ilość zawodników i widzów.

Dziś w piątek p. N. razem z por. Gilewskim prowadzić będzie ćwiczenia w Lipinach na boisku T. S. Naprzód. Początek o godz. 16.

PROGRAM ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH NA III MAJA W KATOWICACH.

„Ośrodek Wychowania Fizycznego” w Katowicach przeprowadza w dniu 3 Maja imprezy sportowe, w skład których wchodzi również imprezy lekkoatletyczne. Zawody lekkoatletyczne będą miały program następujący:

Bieg 100 m. o nagrodę wędrowną p. Maciejewskiego z Katowic. Pierwszy raz zdobył tę nagrodę Lebedzik z Harcerskiego K. S. w Katowicach w czasie 12 s. Nagrodę zdobywa ten, który ustalił czas lepszy. Bieg 400 m. o nagrodę wędrowną kawiarni „Astorja”. Pierwszy raz zdobył tę nagrodę Amand Rojek z K. S. Roździeń Szopienice. Bieg 800 m. 150 m. 500 m. Sztafeta 4 X 100. Skok w dal o nagrodę wędrowną firmy Paczkowski i Synowie. Pierwszy raz zdobył tę nagrodę Władysław Lebedzik z Harcerskiego K. S. wynikiem 6,20 m. Skok w wyż o nagrodę p. Jerzego Andersa. Pierwszy raz nagrodę zdobył por. Gilew z K. S. Roździeń Szopienice wynikiem 1,54 m. Skok o tyczce o nagrodę wędrowną firmy „Sport”. Pierwszy raz tę nagrodę zdobył zdobył por. Gilewski wynikiem 3,24 m. Pchnięcie kulą o nagrodę wędrowną kawiarni Liczblińskiego. Pierwszy raz nagrodę tę zdobył Antoni Ośka wynikiem 10,12 m. Rzut oszczepem o nagrodę wędrowną firmy „Cassia Regia” z Król. Huty. Rzut oszczepem oburacz o nagrodę wędrowną p. Władysława Wleczorka, prezesa Związku Bokserskiego.

Zawody odbędą się na boisku Kolejowego K. S. Zgłoszenia przyjmuje w terminie do 30 kwietnia Sekretariat GOZLA. Warszawska 27. Udział dostępny tylko dla zawodników związkowych.

WALNE ZGROMADZENIE K. S. „POGOŃ” KATOWICE.

Odwolywane kilkakrotnie Walne Zgromadzenie K. S. „Pogoń” zostaje ostatecznie zwołane na sobotę, dnia 23 kwietnia o godz. 20-tej w lokalu „pod Strzechą górniczą” w Katowicach, przy ulicy Andrzeja.

Na porządku obrad zmiana statutu, Obecność wszystkich członków pożądana.

„NAPRZÓD” LIPINY — 75 p.p. KRÓL. HUTA 3:7

Gospodarze walczyli właściwie na trzech frontach, mając swoich graczy w drużynie wojskowych i w Wirku.

WAWEL WIREK —

„NAPRZÓD” LIPINY REZ. 3:5

„NAPRZÓD” LIPINY —

„SPORTFREUNDE” ROZBARK 6:1 (3:0)

„ISKRA” SIEMIANOWICE — 1 F C ZABRZE 7:2 (2:0)

K. S. „CHORZÓW” CHORZÓW —

K. S. „JEDNOŚĆ” MICHAŁKOWICE 3:0 (0:0)

Gospodarzy prześladował pech, gracze nawet z odległości 2 metr. nie umieją do bramki trafić. Druż. gości pięknymi przebojami zdobyła 3 bramki. Gra przez cały czas wyrównana, tylko pogoda nie dopisała.

K. S. „CHORZÓW” REZ. —

„JEDNOŚĆ” REZ. 1:0 (3:0)

K. S. „CHORZÓW” I ML. —

„JEDNOŚĆ” I ML. 1:0 (1:0)

K. S. „ŚLĄSK” SIEMIANOWICE —

K. S. „JEDNOŚĆ” MICHAŁKOWICE 0:1 (2:1)

W drugim dniu gospodarze dużo się poprawili. W pierwszej połowie lekka przewaga gospodarzy, natomiast w drugiej przewaga gości. Przed większą porażką gospodarzy bronił dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz. Sedzia był bardzo dobry i zawody prowadzi bardzo energicznie.



Polski Bilans Płatniczy w r. 1925-tym.

Główny Urząd Statystyczny zestawil nasz bilans płatniczy za r. 1925.

Na wstępie sprawozdania zaznacza, że podstawową pozycję bilansu płatniczego stanowi bilans handlowy, gdyż w 1924 r. wynosił on 68%, a w 1925 r. 60% bilansu

(t. zn. strony rozchodowej). Znaczenie jego jest tem większe, że deficyt handlu zagranicznego b. poważnie obciąża rozchody bieżące bilansu płatniczego.

Bilans ten przedstawia się jak następuje:

PRZYCHÓD w milionach złotych w zlocie.	
I.—Przychody bieżące	
1.—Wywóz towarów:	
A.—Dane ogólne (bez Gd.)	1.249.8
B.—Wywóz kruszców	5.0
C.—Wywóz do Gdańska	30.0 1.284.8
2.—Obrót dla uszlachetnienia	49.5
3.—Inne przychody, związane z handlem zagranicznym:	
Cła przekazane przez Gdańsk	66.0
4.—Koleje:	
A.—Zagraniczne	48.6
B.—Polskie w Gdańsku	51.3 99.9
5.—Pocztą i telegraf:	
A.—Pocztą zagraniczną	2.0
B.—Telegr. i telef. zagran.	0.3
C.—Pocztą w Gdańsku	0.6 2.9
6.—Pobrane odsetki i prowizje bankowe	3.5
7.—Dywidenda od przeds. zagran.	0.1
8.—Reasekuracja:	
A.—Składki otrzymane	5.5
B.—Odszkodowania	7.7 13.2
9.—Ruch podróźnych	28.0
10.—Emigracja:	
A.—Stany Zjednoczone	103.0
B.—Francja	15.0
C.—Niemcy	19.0
D.—Inne	13.0 150.0
11.—Dochody placówek polskich zagranicą	8.3
12.—Wydatki placówek zagranicznych w Polsce	8.0
13.—Ofiary na cele dobrocz.	8.0
Razem:	1.722.2
H.—Przychody zwiększające zadłużenie.	
1.—Pożyczki zaciągnięte:	
A.—Państwowe	197.1
B.—Komunalne	43.9
C.—Prywatne (bez banków)	317.4
D.—Bank Gospod. Krajow.	5.0
E.—Inne banki	32.2 595.6
Razem:	595.6
III.—Przychody zmniejszające majątek.	
1.—Zwrot pożyczek osób prywatnych	12.0
2.—Zmniejsz. pożyczek udzielonych zagranicą przez Bank Polski (Koresp.)	196.2
3.—Banki	66.1
4.—Udziały nabyte przez przedsięb. krajowe	35.4
5.—Sprzedaż papierów wartości	20.0
6.—Sprzedaż udziałów w przedsięb. zagranicą	1.0
7.—Sprzedaż nieruchomości	3.0
Razem:	333.7
Ogółem przychód:	2.651.5
Deficyt bilansu płatniczego:	39.8

Natomiast deficyt bilansu handlowego dosięga kwoty zł. w zł. 671.1 milin. Deficyt bilansu płatniczego musiał zna-

ROZCHÓD	
I.—Rozchody bieżące	
1.—Przywóz towarów:	
A.—Dane ogólne (bez Gd.)	1.860.9
B.—Przywóz kruszców	60.0
C.—Towary nieuwzględnione	35.0 1.955.9
2.—Obrót dla uszlachetnienia	1.5
3.—Inne rozchody, związane z handlem zagranicznym:	
A.—Koszty przeladun. w Gd.	12.0
B.—Zysk kupców gdańskich	15.0
C.—Cła pobrane w Gdańsku od przywozu do Polski	52.7
D.—Opłaty kolej. w Gdańsku	42.0 121.7
4.—Koleje:	
A.—Zagraniczne	2.4
B.—Telegr. i telef. zagran.	0.8
C.—Pocztą w Gdańsku	0.5 1.8
5.—Pocztą i telegraf:	
A.—Pocztą zagraniczną	0.5
B.—Telegr. i telef. zagran.	0.8
C.—Pocztą w Gdańsku	0.5 1.8
6.—Zapłacone odsetki i prowiz. bankowe	9.0
7.—Zapłacone %/o od długów:	
A.—Państwowych	16.8
B.—Komunalnych	1.5
C.—Prywatnych (bez bank.)	34.0 52.3
8.—Reasekuracja:	
A.—Składki przekazowe	8.3
B.—Odszkodowania wypł.	5.0 13.3
9.—Wypłacone przedsięb. zagran.	
A.—Dywidenda	9.2
B.—Tantjema, koszty adm.	1.5 10.7
10.—Ruch podróźnych:	
A.—Zagranicę	70.0
B.—Do Gdańska	12.0 82.0
11.—Emigracja:	
A.—Do Palestyny	50.0
B.—Do innych krajów	18.0 78.0
12.—Wyd. plac. polsk. zagran.	12.5
13.—Dochody plac. zagraniczn. w Polsce	4.0
14.—Ofiary na cele dobrocz.	4.0
Razem:	2.379.4
II.—Rozchody zmniejszające zadłużenie	
1.—Pożyczki zwrócone:	
A.—Państwowe	32.8
B.—Komunalne	2.4
C.—Prywatne	245.8
D.—Bankowe	9.8 290.8
Razem:	290.8
III.—Rozchody zwiększające majątek	
1.—Pożyczki osób prywatnych	7.3
2.—Pożyczki:	
A.—Banku Polskiego	—
B.—Innych banków	9.3 9.3
3.—Wycofane kapitały spółek zagran. działaj. w Polsce	0.5
4.—Inwestycje w oddz. zagran.	4.0
Razem:	21.1
Ogółem rozchód:	2.691.3

leż pokrycie w dopływie znacznych kwót. zwiększających nasze zadłużenie. Istotnie, w 1925 r. Polska otrzymała niespełna zł.

Polski eksport zwierząt i mięsa w r. 1926.

W 1926 wywieziono z Polski (z wyjątkiem koni, których wywóz prowadzi się w osobnej rubryce) następujące ilości:

a) zwierząt żywych:		Trzoda chlewna:		Owce i barany	
Bydło rogate:					
sztuk	tys. zł.	sztuk	tys. zł.	sztuk	tys. zł.
w 1926 r.:	53,586	9,696	593,660	66,310	8,501
w 1925 r.:	116,700	19,897	870,691	74,253	14,475
					309
					267

b) Wywóz mięsa świeżego w 1926 r. kształtował się w sposób następujący:

Wieprzowina:		Wołowina		Cielęcina:		Baranina:	
ton	tys. zł.	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
w 1926 r.:	17,467	36,884	3,069	4,208	11,295	14,764	75
w 1925 r.:	26,149	38,845	826	1,176	6,578	8,346	110
							136

Przeciętny miesięczny wywóz mięsa świeżego wynosił w 1925 r. 2,900 t., w 1926 r. — 2,823 t.

c) Wywóz mięsa przyrządzonego w 1926 r. kształtował się w sposób następujący:

Wedliny i szynki:		Inne mięso przyrządzone:	
ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
402	592	4	6

Wywóz zwierząt kieruje się prawie wyłącznie do 2 tylko państw: do Austrii i Czechosłowacji. Mięso świeże wieprzowe wywozi się głównie do Anglii, Austrii i Czechosłowacji. Bekony wywozi się coraz więcej do Anglii. Mięso wołowe i cielęce idzie przeważnie do Austrii i Czechosłowacji.

Handlem wywozowym zajmują się prawie wyłącznie drobni kupcy, niezwiązani sprężystą handlową organizacją. Zrzeczenia eksporterów nie przedstawiają pod względem kupieckim większego znaczenia. Wywóz jest właściwie komisową czynnością, wykonywaną przez kupców polskich na rachunek i z polecenia firm zagranicznych. Kapitał krajowy niewiele interesuje się wywozem zwierząt i mięsa.

Rola organizacji rolniczo-handlowych w wywozie zwierząt i mięsa jest dotychczas bardzo nieznaczna. Niektóre z nich zakończyły

w zł. 600 milionów kredytów zagranicznych, w czem Państwo figuruje z kwotą niecałych 200 milionów.

Wpływ z pożyczek zagranicznych (pod wszelką postacią) wzrósł z zł. w zł. 444.4 milin. (1924 r.) na 595.6 milin. (1925 r.), t. zn. o 1/3-cia.

Przedsiębiorstwa krajowe i zagraniczne (bez banków) otrzymały w 1925 r. zł. w zł. 317.4 milin.

Banki prywatne uzyskały w 1925 roku kredyty w wysokości zł. w zł. 32.2 milin.

Wiadomości gospodarcze.

DOSTAWY WĘGLA DO BELGII

W Brukseli odbył się przetarg na dostawę około 300 tys. t. węgla dla kolei belgijskich. W przetargu tym poza kopalniami belgijskimi wzięły udział między innymi kopalnie polskie. Polska zainteresowała się tą dostawą szczególnie ze względu na mający nastąpić zwrot węglarek, wypożyczonych w swoim czasie w Belgii. Załatwienie ich węglem zmniejszyłoby koszty ich transportu przez Niemcy. Do uczestniczenia w przetargu wydelegowani zostali do Brukseli dwaj przedstawiciele „Skarbofermu” oraz przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji.

Polska otrzymała zamówienie na 35 tys. t., jedynie dzięki udzieleniu znacznej zniżki, która w normalnych warunkach, t. j. bez możliwości użycia zwracanych wagonów, prawdopodobnie nie opłacałaby się. Polskie Ministerstwo Komunikacji zyskuje w ten sposób, że będzie miało do zapłacenia mniejszą sumę za transport odsyłanych węglarek.

Większe zamówienie na dostawę około 100 tys. t. węgla w ciągu 1927 r. uzyskał koncern słaski „Robur” od gazowni i elektrowni miejskich Gandawy i okolicznych miast.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 21. 4. 1927.

Zyto	49.—
Pszenica	59.—
Owies	40.—

Jęczmień zwyczajny	38.—
Jęczmień browarniany	45.—
Maka żytnia 70 proc.	67.—
Maka żytnia 65 proc.	68.50
Ziemniaki	14.—
Otręby żytnie	29.50
Otręby pszenne	28.50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

BANK POLSKI, ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił 21 kwietnia br. za:	
Dol. amerykańskie	8.91 8.89 8.88
F. angielskie	43.34 43.25
Fr. szwajcarskie	171.65 171.31
Fr. francuskie	34.90 34.83
Fr. belgijskie	24.75 24.70
Liry włoskie	45.— 44.91
Fl. holenderskie	357.— 356.29
Korony czeskie	26.44 26.39
Korony szwedzkie	238.50 238.02
Korony duńskie	237.60 237.12
Korony norweskie	230.60 230.14
S. austriackie	125.44 125.19
Mk. niemieckie	211.15 210.73
Dol. kanadyjskie	8.91 8.87
Gd. gdańskie	172.75 172.40
1 gram złota	5.92
1 gram srebra	0.150
1 złoty w zlocie	172.30
1 mk. niem. w zlocie	2.1270435

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 21. 4. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dewizy na Włochy mocno, wogóle jednak zapotrzebowanie na dewizy mniejsze. Akcje bardzo mocne na początku i przy końcu tendencja słabsza. Z pożyczek państwowych mocniejsza była 5 proc. premijowa dolarowa i 6 proc. dolarowa z r. 1919-20 oraz 5 proc. konwersyjna. Listy ziemskie bez zmian.

Warszawa, 21. 4. (PAT) Papier państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 76 — 69 50, pożyczka dolarowa 57 50 — 55 — 56 00, pożyczka kolejowa 103, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 90, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 89 50 — 90 00.

Warszawa, 21. 4. (PAT) Akcje: Bank Handlowy 1065 — 990 — 995, Bank Polski 166 — 162 50 — 163, Bank Zachodni 490 — 470 — 480, Bank Sp. Zarobkowych 99 — 100 — 98 50, Bank Zjedn. Ziem Polskich 465 — 500 — 470, Kijewski 86, Spiess 90, Tow. Elektryczne 028, Elektrownia Dąbrowa 86 — 84, Brown Boveri 315 — 325, Siła i Światło 122 — 126, Chodorów 125 — 130 — 127.

Berlin, 21. 4. (PAT) Dewizy wschodnie: Wypłaty na Warszawę 46 03 — 47 17, na Poznań 46 905 — 47 145, na Katowice 46 955 — 47 190, na Bukareszt 2 655 — 2 675, na Rygę 1 116 — 1 122, na Kowno 41 445 — 41 655, na Rewel 5 64 — 5 66, złoty 46 76 — 47 24.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 21. 4. (PAT) Gielda zbożowa: pszenica 270 — 274, żyto 251 — 257, jęczmień 218 — 245, jęczmień pastewny 192 — 205, owies 217 — 225, kukurydza 179 — 184, maka pszen-na 34 50 — 36 50, maka żytnia 34 — 35 75.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 21. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowic	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno	**)								
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	58.05	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.86	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	20.49 1/4	23.70	605.25	—	—	123.25	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	34.91 —	13.91	355 —	—	—	72.30 —	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	7 8 —	—	16.35	—	—	3.26	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 l. w	—	—	—	—	73.62	27.85	—	—	—	90.80	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 Gd. h.	358.80	357. —	—	—	169. —	12.13 3/4	40.01 1/2	1.02150	—	20 '95	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.72	18.20 3/4	26.68	680. —	—	138.70	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.56	43.34	—	—	20 515	4.85 1/2	124.02 —	—	—	25.25 1/2	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.2235	4.85 3/4	25.53 —	—	—	5.19 3/4	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.13	34.95	—	—	16.34	124 —	3.91 3/4	—	—	20.36	—
Praga	6	105.01	100 k. czes.	26.56	26.44	—	—	12.516	164. —	—	—	—	15.40	—
Kijów	7	100	100 l.	43.96	45.75	—	—	21 68	95 10	5.11 1/4	130.10	—	25.57 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.50	171.64	—	—	81.24	25.25 1/4	19.23 3/4	490.50	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.14	18 12 1/2	26.79	684.50	—	139.30	—
Wien	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.06	125.44	—	—	59.33	34.55	—	—	—	73.10 —	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski i Banque de Silésie

COLOSSEUM

Tel. 1354 i 1610 - KRÓL. HUTA - Wolności 48

Od piątku 22-go do poniedziałku 25-go bm.

Tragedja z życia dziewcząt
półświatka p. t.**Kobiety**
którym się nie kłaniamy

Rewelacyjny dramat w 10 aktach.

*

W rolach głównych:

Lya Mara — Alfons Fryland

Prócz tego:

Pierwszorządny dodatek 2-aktowy**Paweł Tylla**mistrz dekarSKI
Kawowa, Stawowa 16
Telefon Nr. 1452Przyjmuje roboty
w zakresie krycia
dachów wszelkie-
mi materiałami
Specjalnie wyko-
nuje pokrywanie
kościołów i wież**Pryszczki
i wagi**usuwa
HYDRONAL
Zalecony przez
lekarzy. Zł. 8.
Dr. Caspary Co.,
Gdańsk**Konserwator**Konserwacja i
naprawa wszel-
kich maszyn bio-
rowychKawowa, Sta-
wowa 5 Tel. 12.07Odbiór w Ubezpie-
czeniu, Szczyńska 21,
Telefon 5.85
Krem 830Żądajcie wszędzie:
RÓŻNOWSKIEGO
MYDŁA z WIELBŁADEMNajczystsze mydło do prania
oszczędne, wydajne, zatem tanie!Znany od pół wieku
wyrób krakowski**S. RÓŻNOWSKI, KRAKÓW**Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
głizy do papierosów**FANTAZYJNE**

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

są uznane za najlepsze.

Gramafonyszatkowe
czekowe
wielkocenne
i inne
Płyty gramafonowe najn.
utwory
mandoliny, lutowe, skrzypce,
czel, cyfry, harmonijki usi-
ne i rezane, lampki klaszon-
kowe i baterieAparaty radiowe oraz części
polecane po cenach wyjątkowo niskich.**Allegro-Werke**
Tel. 1461 Katowice Teatralna 12**Teatr Union**

Król. Huta, ulica Wolności 43.

Od piątku 22. do poniedz. 25.

2 szlagiery! 2 szlagiery

William Desmond

film sensacyjny w 7 aktach p. t.

Bandyta mimowoli

Slub z własną żoną

7 wzruszających aktów. W roli

główniej: **Edmond Sowe.**

Zasnąć nie można

nie uspokoiwszy nerwów

kapielą jodłową zapra-

wioną tabletkami

„ABIETIN”

Wpływ kapieli na cały ustrój

nerwowy poprostu

zdumiewający.

CORDIS

pieniąc się kapiel jodłowa

zawierająca

Kwas węglowy

wspaniały środek przeciw

chorobom serca, neurastenji

i reumatyzmowi.

Jordanin

Dr. W. Sedlitzky'ego

kapiel przeciw

OTYŁOŚCI

(zawiera: jod, żelazo, sole)

pow. schudnięcie nieszkodl.

Zapytajcie się lekarza!

Do nabycia w aptekach, dro-

gerjach, perfumerji, lub przez

Zakłady Przemysłowe

Karol Szopper S. A. Bielsko

**Siano prasowane
ziemniaki****produkty rolne**kupuje J. Sissle, Berlin O. 27
Alexanderstr 20a. — Poszukuje
się zdolnych zakupujących.**Puder do suszenia włosów.**Mia-Cara oczyszcza na sucho wło-
sy, pozabawiając je tłustości i na-
dając piękną puszystość fryzurze.
Niezbędne przy sporcie i w tafi-
cu, szczególnie nadaje się dla
główek a la garconne.Duże pudełko, wystarczające na
dłuższy czas zł 5.00 — Dr. Cas-
689) pary & Co., Gdańsk.**1 ciężarowy samochód**
„Packard” 5 tonn 40 H. P.
z dwiema przyczepkami na dłu-
gie drzewo**1 kompl. urządzenie fabryk**
papy dachowej**1 kompl. urządzenie do fa-**
brakacji mat trzcinowych
i drewnianych**1 prasa płyt na posadz-**
ki, 20/20 oraz 25/25 cm.**1 maszyna do wyrobu**
dachówek**12 łorek wywrotowych,**
500 m/m**2 kotły parowe, 7000**
litr 2 1/2 atm. dla fabryk skórpo bardzo korzystnych cenach do
nabycia w firmie „Peka”,
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 99.**Ogłaszaj się**
tylko
w „POLONII”**ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE****WARZ. TOW. MOTOR Sp. Akc.**

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KAPIELOWY

SOLE DO KAPIELI z KWASEM WĘGLOWYM

(do talwego przyrządzania kapieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KAPIELI TLENOWEJLECZENIE POWYŻSZYMI KAPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG
WOKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWA JEDNOSTKI
KAPIELE.

— 253 —

LXXVII.

Hotel „Rosja” — był jednym z najwspanialszych hotelów w Genewie. Małżonkowie wstąpili do hallu i zaczęło się zwykłe dzwonięcie. Portier zadzwonił w olbrzymi dzwon, wi-
szący w hallu, na co odpowiedział mu gdzieś inny dzwonek, poczem na wszystkich piętrach zadzwoniły małe dzwonki elektryczne. Zjawił się, niewiadomo skąd, jak z pod ziemi oberkelner we fraku, z ołówkiem za uchem, ze schodów zbiegał kelner zwykły z serwetką w ręku, wyskoczył chłopiec w granatowej liberji, z mnóstwem złotych guzików i galonów. Wszyscy stanęli przed małżonkami, kłaniali się na rozmaite sposoby i zapraszali gestami na górę, mrucząc coś po francusku i po niemiecku:

— Kto tutaj z was mówi po rosyjsku? — pytał Mikołaj Iwanowicz, wchodząc z żoną po schodach. — Rusisz! Ru-
sisz!... Rius sprechen!

Okazało się, że w hotelu nikt nie mówił po rosyjsku.

— Ładna Rosja! Jakiem prawem nazywacie się Rosją? Przecież to oszukaństwo! Ludzie jadą do was, aby korzy-
stać z języka rosyjskiego, a tutaj nikt nic nie rozumie!

Dostali pokój za ośm franków. Pokój był wspaniały. Oberkelner, który pokazywał im wszystko, wychwalał widoki przed oknami.

— Przed oczyma będą państwo mieli Jezioro Genewskie i pokryty śniegiem Mont Blanc! — rzekł, podprowadzając mał-
żonków do okna.

— Co do widoków, Pan Bóg z nimi! Zobaczymy póź-
niej! — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz. — Teraz chodzi o to,
żeby tak można coś buar, manżę a la russ. Czy można te a la
russ? Te awiek samowar!

— Oh, oui, monsieur! — ułonił się oberkelner i chciał
odejść.

— Stój, stój! Jeszcze nie wszystko!... Przyjechaliśmy do
Szwajcarii, więc chcemy spróbować sera szwajcarskiego. Froma-
ż szwajcar a porte!

— Fromage de suisse? — poprawił go kelner. — Oui, mon-
sieur.

Po kwadransie małżonkowie umyli się i uczesali. Zjawiła
się herbata, podana wspaniale w platerowanym samowarze ze
śmietanką, z cytryną, z konfiturami, z bułkami, z masłem,
i nawet z talerzykiem świeżego miodu. Podano również ka-
wałek sera. Mikołaj Iwanowicz przyjrzał się i rzekł z zado-
woleniem:

— Wspaniale! Pierwszy raz za granicą podali nam her-
batę po ludzku! Ci Szwajcarzy, to jednak zuchy! Bien, bien!
— rzekł do kelnera, pokazał na herbatę i poklepał go po ra-
mieniu.

Kelner uśmiechnął się z uszanowaniem i opuścił pokój.

— I służba tutaj jakaś czysta. Wszyscy we frakach! To

**Wolne
posady****KANTORZYST-
KE** polsko-nie-
mieckie z steno-
grafią oraz słu-
żącą poszukuje:
„Lesta” Kato-
wice, ul. Po-
wstańców 8.
1629 a.**BIEGLE** szwacz-
ki do męskiej
bielizny: tylko
takie, które już
w fabrykach bie-
lizny pracowal-
y, poszukiwa-
ne zaraz. J.
Rollnik, Kato-
wice, Staro-
wiejska 13.
1636 a.Poszukujemy
do natychmiast-
owego wstą-
pienia maszy-
nistkę biegłą
w języku pol-
skim i niemiec-
kim w słowie ca-
gotować, po-i piśmie, także
młodszą kanto-
rystkę i bie-
głego rachmi-
strza z ładnem
pismem. Centra-
la światła, Sp-
z ogr. odp. Ka-
towice, Gliwic-
ka 23.
1628 a.**DWIE** panny
jako praktykant-
ki, mogą się
natychmiast
zgłosić do
„Szwajcarskiej
Mleczarni” Kr-
Kuta, Jagielloń-
ska 3.
1634 a.**KUCHARKI** sa-
modzielnej z do-
brej świadc-
twa poszuku-
je od 1 maja
D-rowsa Rożań-
ska w Rybniku
1638 a.**SŁUŻĄCA** pra-
cowita, umieją-
ca gotować, po-szukuje od 1
Amelja Kostec-
ka. Krupnicza
34. 1626 a.**Poszukują
pracy**
UCZEŃ znający
stenoграфиję pol-
sko-niemiecką,
poszukuje po-
czątkującej po-
sady. Mała Da-
browka, ul. Da-
browskiego 16,
Alfons Skowron
1627 a.**Sprzedaż****OKAZYJNIE**
tanie do sprze-
dania, zupełnie
nowa niemiecka
encyklopedia il-
lustrowana
Mayera, Zgło-
szenia piemi-
ne: Kraków.**Radjo-aparat**
3-lampkowy
kompletnie z 3
nowymi lampka-
mi i akumulato-
rem za 220 zł.
do sprzedania.
Odbiórnik z
Warszawy i
Krakowa.Oferty do Po-
lonji pod „R. A.”
nr. 1625 a.”
1625 a.**BACZNOŚCI**Garnitur skła-
dający się ze
sofy, krzesel,
stołu i szafki,
ciemny dąb no-
wy obicięty
prawdziwą skó-
rą jest tanio do
sprzedania. Za-
pytać ul. Miko-
łowska 10 w in-
teresie. 1637 a.**KILIMY** i dy-
wany poleca
wytwórnia
„Makata”, Kra-
ków. Straszew-
skiego 28. Wy-
stawa. 372 a**Kupna****MASZYNY** do
pisania, używa-
nia w dobrymkupie. Zgło-
szenia do
Polonji pod:
„Kupno”.
1634 a.**Pokoje
ameblowane**
**UMIEBLOWA-
NY POKÓJ** w
środku miasta z
używanym la-
zienki od 1 ma-
ja do wyma-
cia. Zgłoszenia
do Polonji pod:
„Miron”.
1624 a.**Nauka
i wychowanie****POSZUKUJE**
rutynowanego
pedagoga dla u-
dzielenia mi je-
zyka łacińskie-
go. Zgłoszenia
do administracji
pod „J. B.”
1630 a.**BEZPŁATNE**
prospekty histo-
rycznych kursów
stenoграфии, ka-
ligracji wysyła
Redakcja Steno-
grafa, Warsza-
wa, Szczygła 12**Zgubiono**Unieważam
książeczkę woj-
skową, wysta-wioną przez P.
K. U. Pszczyna
na nazwisko
Franciszek Ol-
borski ur. 1901
r. w Ząbrow-
gmina Kobieli-
1639 a.Jan Ryszką u-
nieważnia zg-
ubioną zniżkę ko-
lejową.
1618 a.**Znaleziono**Przybłąkał się
pies wilk, do o-
debrania za-
„rotem kos-
tów. Zgłosze-
nia: Wielkie
Hajduki, Sien-
kiewiczza 1 p. u
Klanek.
1633 a.**Różne****UWAGA!** Pro-
simy przy ofer-
tach sżyto-
wych nie załą-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odp-
sów. Za zagi-
nione świadec-
twa załączone
przy ofertach
szyfrowych nie
odpowiadamy.
„Polonia” Sp.
Wyd. z o. o.**Cennik ogłoszeń.**

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,50. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonjalne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Reklamy nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasowania należności przysługujące tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasantom. 6) Wszelkie ogłoszenia w „Polonii” muszą być legitymowane z fotografią.

KINO KAMMER
Katowice, KochanowskiegoOd piątku, dnia 22-go kwietnia
Wielki Ufa-Film.**Skrzypek z Florencji**

Wspaniały o dużej wartości artystycznej film.

Ze współudziałem:

Elisabeth Berger - Conrad Veldt
Nora Gregor, Grete Moosheim, Walter Rilla**COLOSSEUM**
Katowice, ul. 3-go Maja nr. 3.

Od piątku, 22. do poniedziałku 25. bm.

Premiera dla Górnego Śląska
„Droga zafracenia“

Wielki dramat obyczajowy.

Niech każdy pospieszy ten obraz zobaczyć!

Oprócz tego:

Wroczyść Imienin
Marszałka Piłsudskiego.
W dodatku: **Pierwszorzędna komedia.**
W najkrótszym czasie **„Handel dziewczętami.“****KINO PALAST**
Katowice, ul. Mieleckiego

Od piątku, dnia 22-go kwietnia

Gunnar Tolaes
znany z filmu „Najbardziej żona Maharadży“ wystąpi w doskonałej komedji**Kontrola przedślubna**

Wyborny ten film został wykany z szaloną odwagą i wielkimi przeszkodami.

UŻYWAJ GRANULKI II RUSSYANA!!

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

FAABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA W A.P. KOWALSKI WARSZAWA

Zdrowowisko Krzeszowice**koło Krakowa**

piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja br. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Bo 1532

Ogłoszenie.

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej postanowiliśmy na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. wstawić zmienione linie regulacyjne do planu zabudowania dla terenów między **ul. Mickiewiczą, ul. Byłomską, ul. Hutniczą i ul. Zamkową** w ten sposób, jak one są uwidocznione w planie Urzędu mierniczego z marca 1926 r.

Wymieniony plan wykładamy od dnia 21 kwietnia 1927 r. w naszym Urzędzie mierniczym w czasie godzin urzędowych do wglądu dla publiczności z tem, że ewtl. zakwestjonowania go należy wnosić do nas w przeciągu czterech tygodni od dnia jego wyłożenia.

Magistrat.(Dr. Górnik.)
Prezydent Miasta.(Inż. Sikorski.)
Radca Budown. Miejsk.

Większe Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane na Śląsku poszukuje od 1. maja lub później rutynowanego

inżyniera żelbetonisty.

Zgłoszenia z odpisami świadectw z odbytych studiów i dotychczasowej praktyki (których się nie zwraca) skierować do Polonji pod „Bo 1620“.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 23. kwietnia będę sprzedawał w Siemianowicach przed oberżą p. Widery przy ul. Wandy 12:

1 Kawałek
1 stół drewniany
1 szafa na ubrania i
1 maszynę do szycia
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.**E. Solaczek**
kom. sądowy w Katowicach.**Zapowiedź.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że nieżonaty ślusarz **Paweł Karol Kretzmer**, zamieszkały obecnie w Katowicach ul. Wojewódzka 14, i niezamężna **Helena, Florentyna Peselówna** bez zawodu, zamieszkała w Katowicach-Bogucicach, ul. Krakowska nr. 132, zamierzają zawrzeć ślub małżeński pomiędzy sobą.

Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w Magistracie Miasta Katowic dzielnica II, i w gazetach: „Polonja“ i „Oberschlesischer Kurier“.

Ewentualne wiadomości przeszkody do zawarcia małżeństwa należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi.

Bo 1624

Urzędnik Stanu CywilnegoW zastępstwie: **Sidło.****Licytacja przymusowa.**

W sobotę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 1 popoł. będę sprzedawał w Szarleju (zbiórka przed Urzęd. Gmin.):

1 maszynę do pisania, 3 ctr. aparaty telefon, 7 biurka, 8 szaf na akta i rysunki, 2 stołki, 1 koziol na akta, 1 regał na akta, 7 krzesel, 1 zegar kontr. dla robotn.

najwięcej dającemu za gotówkę.

Imiela, kom. sądowy.**Do wszystkich żon i mężów!**

Są rzeczy, których sobie nie mówi najbardziej kochające się małżeństwo a które bywają powodem kłótni, niesnasek domowych, a nawet rozwodów ...

Najważniejszą z nich jest

nieprzyjemny zapach z ust

który czyni bliskiego najbardziej nawet drogiego człowieka nieznosną, a który może nazawsze usunąć jedna tylko

FERMENTINA

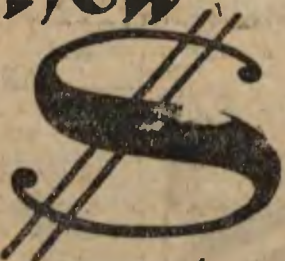
niezawodny, stwierdzony przez największe powagi medyczne środek, przeciw zapachowi z ust.

FERMENTINA usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.** Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Cena **Zł. 2.50** za szklkę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry **Z 2.75** lub **3.25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NASŁADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególnych miastach na własny rachunek pożądan.

Setki milionów

wydają kupcy amerykańscy na ogłoszenia, wiedząc, że najlepszy towar potrzebuje reklamy.

Ogłaszaj się stale w

Polonja

to droga do majątku.

— 254 —



nie to, co nasz służący z Paryża w papierowej czapce i filcowych pantoflach! — zauważyła Głafira Siemionowna.

— Patrz i miódki nam podali! Znamy nasz smak rosyjski! — pokazał Mikołaj Iwanowicz na miód. — Szkoda tylko, że podłecy nie mówią po rosyjsku.

Zaczął od sprobowania sera, lecz rozczarował się.

— Przecież to nie żaden szwajcarski ser? Zupełnie się nie uida! Żadnej ostrości! Zwyczajny krowi ser, a nie szwajcarski!

— Rzeczywiście, że zwyczajny krowi ser! — odpowiedziała Głafira Siemionowna, sprobawawszy też kawałek. — Widocznie chciałeś wszystko a la russ, więc podali ci sera rosyjskiego.

— Głupstwo... Wyrażnie im powiedziałem, żeby dali fromaż szwajcar... Nie, widocznie zawsze tak jest, że szewc bez butów chodzi, a krawiec z podartymi rękawami. Prawdopodobnie dobry ser szwajcarski wysyłają tylko do Rosji.

Napiwszy się herbaty, małżonkowie ubrali się i wyszli, ażeby obejrzeć miasto, lecz ledwie znaleźli się na schodach, już spotkali się oko w oko z komiwojażerem. Stał w świecącym cylindrze, w żółtych rękawiczkach i z uśmiechem ukłonił się małżonkom. Mikołaj Iwanowicz odwrócił się.

— A niech cię wszyscy diabli! Znów ten bałwan... A to się przycepił!... Sterczy, jak bielmo na oku! — mruzczał zagniewany. — A to nahałna bestja!

Dobry humor Mikołaja Iwanowicza, odzyskany przy śniadaniu, zniknął od razu.

Na dole spotkał małżonków oberkelner i kłaniając się grzecznie, rzekł po francusku:

— W naszym hotelu obowiązuje tabledót: śniadanie o pierwszej, a obiad o piątej. Jeśli państwo chcą zaszczycić nas, proszę zapisać się wcześniej.

Głafira Siemionowna przetłumaczyła mężowi słowa oberkelnera i rzekła: